HISTORIA
OCZAMI PODKARPACIA

INSTYTUT DZIEDZICTWA MYŚLI NARODOWEJ im. Romana Dmowskiego i Ignacego J. Paderewskiego

FUNDUSZ PATRIOTYCZNY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

FUNDACJA Misji Obywatelskiej

HISTORIA OCZAMI PODKARPACIA

Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego - edycja 2022 „Wolność po polsku".

Redakcja:
Beata Serafin

Korekta:
Beata Serafin

Zespół:
Oskar Jurek
Adam Poręba
Antoni Myjak

Projekt graficzny i skład:
Kamil Nowak

Fundacja Misji Obywatelskiej
www.fmo.com.pl
Rzeszów, 2022

Doceń naszą pracę zostawiając polubienie i obserwację w naszych mediach społecznościowych!

www.fmo.com.pl

www.facebook.com/FundacjaMisjiObywatelskiej

www.instagram.com/fmo20_20

www.twitter.com/fmo_2020

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

FUNDACJA
Misji Obywatelskiej

HISTORIA OCZAMI PODKARPACIA

HISTORIA OCZAMI PODKARPACIA

Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej
im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego
w ramach Funduszu Patriotycznego – edycja 2022 „Wolność po polsku”

INSTYTUT DZIEDZICTWA MYŚLI NARODOWEJ
im. Romana Dmowskiego
i Ignacego J. Paderewskiego

FUNDUSZ PATRIOTYCZNY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

SPIS TREŚCI

Fundacja Misji Obywatelskiej.....5
Historia oczami Podkarpacia.....8

WYWIADY:

Wywiad z Grzegorzem Nieradką.....11
Wywiad z Pawłem Bukowskim.....16
Wywiad z Łukaszem Mrozem.....20
Wywiad z Konradem Sawińskim.....25
Wywiad z Tomaszem Wójtowiczem.....29
Wywiad z Michałem Gratkowskim.....31
Wywiad z Piotrem Kozakiem.....35
Wywiad z Mariuszem Grudniem.....39
Wywiad z Dariuszem Sobolewskim.....41

FUNDACJA MISJI OBYWATELSKIEJ

Fundacja Misji Obywatelskiej jest owocem efektywnej współpracy grupy młodych osób mających na celu dobro, a także rozwój i bezpieczeństwo Ojczyzny. Działalność Fundacji opiera się na trzech filarach. Pierwszym filarem jest wymiar społeczny mający aktywizować grupy społeczne, w szczególności dzieci, młodzież, a także seniorów. Drugim filarem jest działalność ekspercka w zakresie bezpieczeństwa, prawa, ekonomii oraz gospodarki. Z kolei trzeci filar ma wymiar medialny w zakresie budowania i prowadzenia mediów obywatelskich oraz dialogu społecznego.

Głównym celem organizacji jest wspieranie, promowanie i podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej, cywilizacyjnej i kulturowej. Uzupełniającym obszarem Fundacji jest m.in. promocja i organizacja wolontariatu, promowanie postaw bezinteresownej pomocy zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, pobudzenie aktywności społecznej, kulturalnej, naukowej społeczności akademickiej i młodzieży, a także działanie na rzecz nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji i wychowania. Fundacja realizuje swoje cele m.in. poprzez organizowanie spotkań dyskusyjnych, szkoleń, debat, konferencji, form wypoczynku, przygotowywanie raportów, analiz, ekspertyz oraz poprzez prowadzenie mediów obywatelskich, kampanii społecznych. W związku z charakterem działalności odbiorcami działań Fundacji są:

- opinia publiczna: w szczególności mieszkańcy południowo-wschodniej Polski,
- instytucje publiczne: jednostki samorządu terytorialnego, administracja rządowa (w tym terenowa), przedstawiciele partii politycznych, parlamentarzyści oraz członkowie władz samorządowych i rządu,
- oświata i szkolnictwo wyższe: dzieci, młodzież, nauczyciele, studenci i akademicy,
- podmioty: prywatne, społeczne: przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, grupy nieformalne,
- pozostali: internauci, wolontariusze

PROJEKTY FUNDACJI MISJI OBYWATELSKIEJ

Bezpieczna Kultura dla Młodych

Projekt oparty na trzech filarach: materiały edukacyjne dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu województwa podkarpackiego na temat fake newsów dotyczących polskiej kultury i historii, cyklu seminaryjnego na temat kultury, filozofii i bezpieczeństwa, konferencji na temat bezpieczeństwa.

Uniwersytet Ludowy – o tradycji i o przyszłości

Platforma edukacyjna kilkuset dorosłych Polaków, której głównym celem jest edukacja w formie grundtvigiańskich metod umożliwiających rozwój osobisty i społeczności lokalnych oddanych zachowywaniu oraz przekazywaniu tradycji i dziedzictwa narodowego. Projekt składa się z cyklu seminaryjno-szkoleniowego, wyjazdów tematycznych, przewodnika, a także wywiadów promujących lokalną kulturę i dziedzictwo kulturowe.

EtnoPodkarpacie

Projekt, który opiera się na kilku filarach, z których głównym jest cykl seminaryjno-szkoleniowy, a subsydiarnym cykl wywiadów i wyjść do instytucji kultury. Zadanie oparte jest na założeniach polityki zrównoważonego rozwoju i odpowiada na wyraźnie mniejszą możliwość uczestnictwa w życiu kulturalnym społeczności zamieszkujących obszary oddalone od dużych ośrodków miejskich – dlatego skierowany jest do mieszkańców miejscowości liczących nie więcej niż 50 tys. mieszkańców.

Z myślą o Ukrainie!

Projekt został skierowany do uchodźców z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie przed wojną w Domu Seniora Maria w miejscowości Wapienne w powiecie gorlickim. W ramach darowizny otrzymanej ze środków Fundacji Orlen dla uchodźców zostało zakupione wsparcie pierwszej potrzeby: odzież, środki higieniczne, żywność. Projekt został zrealizowany latem 2022 r. Ma to istotne znaczenie, ponieważ napastniczy atak Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczął się końcem lutego br. Uchodźcy uciekając do Polski często zostawiali swój dorobek w rodzinnym kraju biorąc najpotrzebniejsze rzeczy i dokumenty. Osoby te ze względu na porę roku przybyli do Polski w odzieży, która odpowiadała wówczas panującej porze roku. Niestety zwiększające się temperatury uniemożliwiały swobodne funkcjonalnie w odzieży zimowej. Ponadto liczne braki w artykułach pierwszej potrzeby potęgowały utrudnienia w codziennym życiu. Fundacja odpowiadając na potrzeby uchodźców zwróciła się o środki do Fundacji Orlen w celu pomocy osobom w potrzebie.

Podkarpackie Rozmowy. Jaka jest przyszłość Podkarpacia?

Głównym celem zadania jest doprowadzenie do wzrostu zaangażowania mieszkańców Podkarpacia, organizacji pozarządowych i społecznych w życie publiczne i obywatelskie. Województwo podkarpackie jest jednym z województw Polski, którego rozwój widoczny jest gołym okiem zarówno pod względem infrastrukturalnym, jak i społeczno-kulturowym. Prężnie rozwijająca się stolica województwa – Rzeszów, Autostrada A4, Podkarpacka Kolej Aglomeracyjna, Dolina Lotnicza, Via Carpatia, przemysłowa północ i turystyczne południe, ośrodki akademickie m.in. Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska, a także wiele

innych ciekawych i ważnych projektów oraz inicjatyw. Niestety w powszechnej opinii panuje przekonanie, że Podkarpacie należy do tzw. Polski B. Pogląd ten jest zarówno krzywdzący i stygmatyzujący region i jego mieszkańców, jak również umniejsza wartość wkładu i ciężkiej pracy włożonej w rozwój województwa. Dlatego projekt zakłada realizację debat w każdym powiecie województwa, w ramach której będziemy pytać przedstawicieli władzy, biznesu i sektora pozarządowego, co zmieniło w ich społeczności lokalnej? Czy ważne inicjatywy z punktu widzenia mieszkańców nie zostały podjęte? Jeśli tak, to dlaczego? Jaka jest prognoza na przyszłość? Projekt zatem łączy debatę z konsultacjami. Chcemy włączyć mieszkańców w aktywną partycypację, życie społeczne, publiczne i obywatelskie. Czasem do zmian wystarczy rozmowa – dialog.

Z myślą o rodzinie. Z misją o przyszłości

Projekt charakteryzujący się podnoszeniem kompetencji, wiedzy i świadomości odbiorców na temat funkcjonowania rodziny, w tym rodzin wielodzietnych. Projekt ma przyczynić się do kształtowania i promocji postaw prorodzinnych opartych na trwałym małżeństwie kobiety i mężczyzny, wspieraniu małżeństwa jako najlepszego środowiska dla dzieci, przygotowania par do radzenia sobie z trudnościami i konfliktami w życiu codziennym, jak również wspomagania młodych ludzi w zakładaniu rodziny.

HISTORIA OCZAMI PODKARPACIA

Realizowany przez Fundację Misji Obywatelskiej projekt pt. „Historia oczami Podkarpacia" ma na celu wzrost wiedzy uczestników na temat historii, polskiego dziedzictwa kulturowego oraz myśli społeczno-politycznej, w szczególności w zakresie myśli konserwatywnej, narodowej i katolicko-społecznej. Projekt składa się z cyklu wywiadów, cyklu seminariów, konkursu historycznego, debaty oraz z wyjść do instytucji kultury. Wywiady i seminaria umożliwią odbiorcom zadania zapoznanie się z opinią profesjonalistów, którzy na co dzień zajmują się działalnością naukową lub praktyczną w omawianych obszarach. Z kolei konkurs historyczny wraz z debatą mają za zadanie aktywnie włączyć uczestników w realizację projektu. Spoiwem działań będą wyjścia do instytucji kultury mające na celu kształtowanie tożsamości narodowej, propagowanie odpowiednich postaw patriotycznych i obywatelskich.

Cele szczegółowe projektu:

- Celem projektu jest wzrost wiedzy odbiorców zadania na temat polskiej historii, ze szczególnym uwzględnieniem historii lokalnej i regionalnej.
- Celem projektu jest wzrost wiedzy odbiorców zadania na temat polskiego dziedzictwa kulturowego zarówno w aspekcie materialnym, jak i niematerialnym.
- Celem projektu jest wzrost wiedzy odbiorców zadania na temat myśli konserwatywnej.
- Celem projektu jest wzrost wiedzy odbiorców zadania na temat myśli katolicko-społecznej.
- Celem projektu jest wzrost wiedzy odbiorców zadania na temat myśli narodowej.
- Celem projektu jest promowanie i popularyzowanie wśród odbiorców zadania polskiej historii i kultury, jak również myśli społeczno-politycznej (konserwatywnej, narodowej, katolicko-społecznej).
- Celem projektu jest promowanie i popularyzowanie patriotycznych postaw, tożsamości narodowej i lokalnej.
- Celem projektu jest ukazanie historii narodowej jako cennego źródła wartości, wzorców i odniesień, które inspiruje do działań twórczych.
- Celem projektu jest wzmacnianie i budowanie więzi
- i współodpowiedzialności za polskie dziedzictwo kulturowe, wzmacnianie świadomości w zakresie jego wartości, potrzeby utrwalenia i ochrony.

Zadanie zostało dofinansowane ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego – edycja 2022 „Wolność po polsku"

Historia oczami
Podkarpacia

FUNDACJA

Powiat
Niżański

FUNDACJA
HISTORIA OCZAMI
PODKARPACIA

Historia oczami
Podkarpacia

Historia oczami
Podkarpacia

Członek Gabinetu Politycznego MKiDN. Absolwent Politechniki Krakowskiej (specjalność technologia ropy i gazu), Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (zarządzanie w przemyśle naftowym i gazowniczym), Szkoły Głównej Menadżerskiej w Warszawie (Executive MBA). Radny Rady Miejskiej w Iwoniczu-Zdroju VII kadencji (2014-2018), Radny Rady Powiatu Krośnieńskiego VI kadencji (2018-2023). Autor kilkudziesięciu artykułów w prasie branżowej oraz dwóch opracowań książkowych o historii Iwonicza.

GRZEGORZ NIERADKA

Doradca Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Od najmłodszych lat jest Pan związany z ziemią krośnieńską, a w szczególności z gminą Iwonicz-Zdrój. Więź z tym terenem dostrzec można czytając Pana publikacje popularno-naukowe czy też śledząc Pana zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Proszę opowiedzieć o Pańskich inicjatywach na rzecz Iwonicza-Zdroju, dzięki którym miasto staje się popularnym miejscem nie tylko ze względu na słynne wody mineralne, ale także na atrakcyjne społecznie wydarzenia, które angażują lokalną społeczność w duchu tradycyjnych wartości.

Tak, urodziłem się w Krośnie i wychowałem w Iwoniczu. To tutaj chodziłem do szkoły podstawowej i gimnazjum. Nic zatem dziwnego, że czuję wielkie przywiązanie do swojej „małej ojczyny". Odkąd pamiętam miałem w sobie gen społecznika, angażowałem się w szkolnym samorządzie, później organizowałem wydarzenia kulturalne i religijne. Byłem też najmłodszym radnym miejskim w historii gminy Iwonicz-Zdrój zdobywając swój mandat w 2014 r. W latach 2010-2015 studiowałem w Krakowie i to tam rozwijałem swoją działalność społeczno-polityczną. Najaktywniejszym wówczas środowiskiem był Klub Gazety Polskiej im. Janusza Kurtyki, którego byłem członkiem. Na Wawelu organizowaliśmy miesięcznice smoleńskie, wydawałem gazetkę „Głos Krakowa Niezależnego", publikowałem w portalu „Kraków Niezależny", zorganizowałem dwie warty honorowe przy pomnikach Danuty Siedzikówny „Inki" oraz płk. Ryszarda Kuklińskiego w krakowskim Parku im. dra H. Jordana. Wraz z przyjaciółmi z Klubu GP w 2012 r. podjęliśmy nocne czuwanie pod krakowskim zakładem medycyny sądowej, dokąd przywieziono ciało śp. Anny Walentynowicz. W ten sposób oddaliśmy hołd bohaterce „Solidarności", której doczesne szczątki zostały zbezczeszczone przez Rosjan w Smoleńsku. To tylko wybrane elementy mojej aktywności. Po ukończeniu studiów i podjęciu pracy w Rafinerii w Jaśle cały ciężar zaangażowania przeniosłem znów na Podkarpacie. Już jako radny mogłem realnie oddziaływać na otaczającą mnie rzeczywistość, proponując szereg rozwiązań korzystnych dla mieszkańców. Propozycje budżetowe, realizowane inwestycje, organizacja oddolnych wydarzeń

patriotycznych, takich jak obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, zapoczątkowanie powiatowego konkursu „Warto być Polakiem" z atrakcyjnymi nagrodami, organizacja kilku edycji Orszaku Trzech Króli, dbałość o miejsca pamięci, szeroko zakrojona działalność publicystyczna... To tylko niektóre z szeregu podjętych inicjatyw, które udało się pomyślnie zrealizować. Później niestety wybuchła pandemia i należało zrewidować program działań. Wraz z właścicielem Restauracji „Klimat" przez kilka tygodni dostarczaliśmy nieodpłatnie obiady dla kilkudziesięciu najbardziej potrzebujących seniorów z terenu gmin Iwonicz-Zdrój, Rymanów i Miejsce Piastowe. Wspieram także działalność organizacji pozarządowych, dla których udało się pozyskać wsparcie m.in. z Fundacji PGNiG na odnowienie zabytkowych nagrobków oraz organizację wydarzeń sportowych. Szczególną troską obejmuję Ochotnicze Straże Pożarne z południa Podkarpacia. Ostatnio zrealizowane działania kulturalne to bezpłatny wyjazd dla seniorów do Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu oraz organizacja seminarium poświęconego ochronie kultury ludowej. Te dwa wydarzenia zrealizowałem we współpracy z Fundacją Misji Obywatelskiej, za co bardzo dziękuję.

My również dziękujemy. Panie Grzegorzu, Iwonicz-Zdrój to przykład miasta, które w ostatnich latach istotnie się rozwinęło, również na polu aktywności społecznej. Zarówno Stowarzyszenie Przyjaciół Iwonicza-Zdroju jak i Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia" prężnie działają na szczeblu lokalnym. Czy Pana zdaniem organizacje pozarządowe mają wpływ na rozwój tożsamości kulturowej mieszkańców?

Rozwój infrastrukturalny i społeczny gminy Iwonicz-Zdrój w ostatnich latach to przede wszystkim zasługa polityki polskiego rządu. Jeszcze nigdy w historii do samorządów nie płynęły środki centralne tak szerokim strumieniem. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zmienił filozofię rządzenia, obowiązującą, z małymi przerwami, od lat 90-tych XX w. Dzisiaj nadszedł czas małych ojczyzn. Idea zrównoważonego rozwoju, dbałości o małe ośrodki miejskie, powiaty i gminy została nareszcie wdrożona. Dowód? Moja rodzinna gmina otrzymała dziesiątki milionów złotych m.in. z Funduszu Dróg Samorządowych, Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, z Funduszu Inwestycji Strategicznych oraz ze specjalnej edycji Polskiego Ładu dla gmin uzdrowiskowych. Znaczne środki wpłynęły także z rządowego funduszu na rzecz gmin górskich, jako swoista rekompensata za utracone dochody w okresie trwania pandemii COVID-19. Wreszcie pieniądze ze specjalnej edycji Polskiego Ładu dla gmin popegeerowskich. To nie wszystko. Również programy społeczne, w tym w szczególności te wspierające polskie rodziny, emerytów i najmniej zarabiających sprawiły, że mieszkańców po prostu stać na więcej. A takich gmin, które otrzymały i wciąż otrzymują podobne wsparcie, mamy w Polsce około 3 tys. Sektor organizacji pozarządowych również może cieszyć się wielkim wsparciem, choćby ze strony Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Istnieje także wiele programów grantowych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w Ministerstwie Sportu czy w fundacjach spółek skarbu państwa, które w ten sposób realizują swój program społecznej odpowiedzialności biznesu. Na terenie Iwonicza działa kilkanaście stowarzyszeń, ale nie wszystkie są w równym stopniu zaangażowane w rozwój kultury i tożsamości. Z wymienionymi przez Państwa organizacjami mam przyjemność współpracować i wspierać je na szczeblu centralnym. Wspomnę tu tylko o kilku działaniach z ostatnich tygodni. Niedawno Gminna Orkiestra Dęta z Iwonicza otrzymała nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 20 tys. zł z okazji jubileuszu 115-lecia istnienia. Organizujemy dwa dni koncertowe z Filharmonią Bałtycką w ramach Festiwalu im. Michała Kleofasa Ogińskiego w Iwoniczu-Zdroju, pozyskujemy środki na renowację zabytkowych nagrobków

na Starym Cmentarzu w Iwoniczu, wspieramy działalność bibliotek przekazując cenne pozycje. Te wszystkie działania, realizowane na zasadzie pracy u podstaw, pielęgnują i utrwalają tak lokalną, jak i narodową tożsamość.

Niewątpliwie dla Iwonicza-Zdroju i jego okolic postać Ignacego Łukasiewicza miała szczególne znaczenie. Mógłby Pan powiedzieć coś więcej o związkach Ignacego Łukasiewicza z Iwoniczem? Wart podkreślenia jest fakt, że Sejm RP ustanowił rok 2022 Rokiem Ignacego Łukasiewicza.

Źródłowych dowodów na bezpośrednie związki Ignacego Łukasiewicza z Iwoniczem nie mamy. Choć trzeba pamiętać, że pierwsza na świecie kopalnia ropy naftowej w Bóbrce znajduje się zaledwie kilkanaście kilometrów od centrum Iwonicza. W II połowie XIX wieku, kiedy Łukasiewicz intensywnie działał na tych terenach, Iwonicz przeżywał swoisty rozkwit i był już wtedy znanym europejskim kurortem. Trudno sobie wyobrazić, aby tak światły człowiek, genialny naukowiec, w końcu farmaceuta i chemik, nie słyszał o iwonickich wodach mineralnych, którym przypisywano wówczas wręcz cudotwórcze właściwości. Zapewne nie raz spacerował po centrum Iwonicza popijając nasze wody lecznicze, a kto wie, może również zażywając kąpieli? Dokonania Łukasiewicza natomiast, to już zupełnie inna kwestia. Te wpłynęły wręcz rewolucyjnie nie tylko na życie Iwonicza, ale całej ówczesnej Galicji, czyli ziem południowo-wschodniej Polski, leżących wówczas pod zaborem austriackim. Prowincja ta była przez lata synonimem biedy i zacofania. Nasi przodkowie żyli tu przede wszystkim z uprawy roli, kupiectwa i drobnego rzemiosła. Odkrycia i wynalazki Łukasiewicza sprawiły, że w każdej niemal miejscowości budowano kopalnie ropy naftowej. Nowa gałąź przemysłu dawała zatrudnienie, wzrost poziomu edukacji i gwarancję podniesienia poziomu życia. Ignacy Łukasiewicz wznosił kościoły, budował szkoły, zakładał kasy zapomogowo-pożyczkowe i obejmował opieką finansową ofiary wypadków przy pracy i ich rodziny. Organizował więc, jako pionier w tej dziedzinie, autentyczny system opieki socjalnej i ubezpieczeń społecznych.

Czy osoba Ignacego Łukasiewicza może być wzorem dla młodych Polaków? Jeśli tak, to pod jakim względem?

Ignacy Łukasiewicz to człowiek licznych dokonań i talentów, którymi mógłby obdzielić wiele osób. Tym, co może się wydać szczególnie pociągające dla młodego pokolenia Polaków to fakt, że Łukasiewicz był wielkim polskim patriotą i uczestnikiem konspiracji niepodległościowej. Za swoją działalność był więziony. W późniejszych latach wspierał finansowo powstańców styczniowych, a uchodźcom politycznym dawał zatrudnienie. Sam bowiem, jako genialny naukowiec, wynalazca, twórca światowego przemysłu naftowego, prowadził szereg przedsięwzięć gospodarczych. Wynaleziona przez niego lampa naftowa umożliwiła przeprowadzenie nocnej operacji w lwowskim szpitalu na Łyczakowie, przyczyniła się również do rozwoju oświaty. Ignacy Łukasiewicz zawsze działał na rzecz dobra wspólnego. Nie opatentował swoich wynalazków uznając, że powinny należeć do całej ludzkości. Był więc wielkim filantropem, prowadził szeroko zakrojoną działalność charytatywną, tworzył i rozwijał system opieki społecznej w swoich przedsiębiorstwach. Do końca życia zaangażowany politycznie, ostatnie lata jako Poseł na sejm galicyjski IV kadencji. Wskazując tylko niektóre dokonania Łukasiewicza nie mam cienia wątpliwości, że każdy młody człowiek może znaleźć w jego osobie coś pociągającego, jakieś cechy, które sam chciałby naśladować.

Czy mógłby Pan przybliżyć odbiorcom projektu Historia oczami Podkarpacia także inne ważne wydarzenia historyczne, miejsca pamięci oraz osoby związane z powiatem krośnieńskim?

Teren powiatu krośnieńskiego historycznie leżał na pograniczu i to tutaj ścierały się przez

wieki różne kultury: Zachodu, Wschodu i Południa. Bez wątpienia ubogacało to kulturalnie tę część Polski, ale było również powodem wielu dramatów wynikających z prowadzonych działań wojennych i czystek etnicznych. Nie sposób wymienić wszystkie ważne wydarzenia rozgrywające się na tych ziemiach, dlatego podzielę się tymi, które są mi szczególnie bliskie. Beskid Niski, bo w takiej krainie geograficznej się poruszamy, był ostatnim bastionem Konfederatów Barskich. Na ziemi krośnieńskiej przebywał sam Kazimierz Pułaski, walczący tutaj z Moskalami i leczący swoje rany w iwonickim dworze. Nie brakuje więc w okolicach Krosna kurhanów, krzyży i pomników niosących pamięć o pierwszym polskim powstaniu narodowym. Tragiczna w skutkach była również Wielka Wojna z lat 1914-1918 oraz działania frontowe II wojny światowej. Do dziś okolice Dukli i Teodorówki, z powodu prowadzonej kampanii dukielsko-preszowskiej, nazywane są doliną śmierci. Nie sposób pominąć również zbrodni dokonanej w Lesie Grabińskim w Iwoniczu. Ukraiński batalion SS-Galizien 24 lipca 1944 r. strzałem w tył głowy pozbawił życia 72 żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Do chwalebnych i radosnych wydarzeń zaliczyłbym natomiast wizytę ojca świętego Jana Pawła II w Krośnie w 1997 r. podczas której dokonał on kanonizacji bł. Jana z Dukli. Mam szczęście pamiętać ten dzień. Rok 2022 to również Rok Marii Konopnickiej oraz Jana Szczepanika. Dlatego w tym miejscu warto wspomnieć o tych postaciach nierozerwalnie związanych z ziemią krośnieńską. Autorki „Roty" nie trzeba szczegółowo przedstawiać, zna ją bowiem doskonale każdy z nas, ale wart odnotowania jest fakt, że dworek w Żarnowcu, w którym spędziła wiele lat życia, był darem narodu polskiego. Mamy w Polsce tylko dwa tak szczególne miejsca. Drugim jest Pałac w Oblęgorku ofiarowany przez naród Henrykowi Sienkiewiczowi. Jan Szczepanik nie jest już tak powszechnie znany, choć nazywany bywa polskim Edisonem. Ten geniusz był autorem ponad 50 wynalazków i kilkuset opatentowanych rozwiązań technicznych z dziedziny tkactwa, fotografii i telewizji. Wychował się w Krośnie, pracował jako nauczyciel w Potoku, Korczynie i Lubatówce. To tutaj rozwinął zainteresowania w dziedzinie tkactwa, opracowując technologie wykorzystywane przez fabryki na całym świecie. Później Szczepanik zamieszkał w Krakowie, gdzie zaznajomił się z technologią fotograficzną, związał się także z Tarnowem. Pragnąc zainteresować Czytelników tą niezwykłą postacią i zachęcić do poszukiwania szerszych opracowań na jego temat, dodam, że był on także wynalazcą kamizelki kuloodpornej!

Jest Pan radnym powiatu krośnieńskiego pełniącym funkcję Przewodniczącego Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu. Jakie działania podejmuje samorząd w zakresie utrwalania i promowania lokalnej historii i kultury? Jak wygląda współpraca z organizacjami pozarządowymi oraz jaki jest jej odbiór ze strony mieszkańców powiatu?

Jednym z zadań samorządu powiatowego jest opracowanie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Co roku taki program jest więc przygotowywany i opiniowany przez komisje stałe rady powiatu. Poddawany jest również konsultacjom społecznym. Po przejściu tej procedury przyjmowany jest na sesji rady powiatu. Z pewnym smutkiem stwierdzam, że owe konsultacje nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem mieszkańców i organizacje pozarządowe zazwyczaj nie zgłaszają uwag do projektowanego programu. Nasze wsparcie dla społeczników ma najczęściej charakter doraźnej lub systematycznej pomocy finansowej dla zgłoszonych inicjatyw. Starostwo obejmuje również wybrane wydarzenia patronatem honorowym i wówczas udzielane jest także instytucjonalne wsparcie. Jako powiat krośnieński jesteśmy organem prowadzącym dla Muzeum Pałac w Dukli. To tam organizowane są wydarzenia utrwalające lokalną historię i kulturę. Koncerty, spotkania z ciekawymi ludźmi, wernisaże. Prowadzimy również kilka Zespołów

Szkół, które aktywnie realizują program historyczno-kulturalny związany ze swoimi patronami (rtm. Witold Pilecki, Maria Konopnicka, dr Józef Aleksiewicz). Jako powiat organizujemy również uroczystości upamiętniające ważne wydarzenia z historii naszej Ojczyny: upamiętnienie zbrodni katyńskiej i tragedii smoleńskiej, święto Konstytucji 3 Maja czy święto odzyskania przez Polskę niepodległości.

Obecnie pełni Pan także funkcję Doradcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do kluczowych kompetencji Ministra należy przede wszystkim upowszechnianie kultury i narodowego dziedzictwa, w tym ochrona zabytków, dbałość o dziedzictwo materialne i niematerialne. Jakie działania podejmuje Minister Kultury w województwie podkarpackim? Co udało się uchronić przed zniszczeniem lub zapomnieniem? O jakich kluczowych inwestycjach we wspomnianym zakresie można mówić w ostatnich latach?

Praca w Gabinecie Politycznym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego to wielki zaszczyt, ale i ogrom pracy. Z bliska mogę obserwować zaangażowanie Pana Premiera prof. Piotra Glińskiego, który, bez cienia przesady, pracuje od rana do wieczora. Nie jest przypadkiem, że Minister Kultury jest także wiceszefem polskiego rządu. To dowód na to, że obecnie rządzący poważnie traktują ten obszar polityki polskiego państwa. Obszar, którym zajmuje się Ministerstwo Kultury, jest znacznie szerszy niż wskazane w pytaniu zagadnienia. To szeroko pojęta funkcja mecenatu państwa, prowadzenie i współprowadzenie instytucji kultury, cały obszar szkolnictwa artystycznego, inwestycje, programy ministra dla instytucji kultury i organizacji pozarządowych, programy stypendialne, współpraca z zagranicą i restytucja dóbr kultury. Mieszkańcy Podkarpacia, podobnie jak pozostałych województw, są beneficjentami tych działań. Do kluczowych inwestycji, których wartość opiewa na kwotę blisko 170 mln zł zaliczyłbym 6 projektów zrealizowanych z wykorzystaniem funduszy europejskich w Krośnie (Etnocentrum Ziemi Krośnieńskiej), Kalwarii Pacławskiej (Fortalicium Fredry), Łańcucie (Muzeum Zamkowe), Rzeszowie (Rzeszowskie Piwnice), Mielcu (Państwowa Szkoła Muzyczna) i Stalowej Woli (Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego). Ponadto kilkaset zabytków otrzymuje dofinansowanie w ramach programu ochrona zabytków. Nie sposób wymienić setek inicjatyw dotowanych w ramach tzw. projektów miękkich, dzięki którym możliwa jest realizacja polityki kulturalnej w gminach na wysokim poziomie. Wart zauważenia jest również Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, w ramach którego Minister Kultury przeznacza miliony złotych na budowę bibliotek oraz ich wyposażenie w nowości wydawnicze. Sam mam okazję zasiadać w zespole sterującym, którego pracę organizuje Biblioteka Narodowa.

Czy chciałby Pan dodać coś od siebie?

Korzystając z takiej możliwości pragnę zwrócić się do naszych Czytelników z apelem, aby chętnie włączali się w działalność publiczną. Nie zawsze musi mieć ona charakter zaangażowania politycznego. Na niwie działalności społecznej jest wciąż wiele do zrobienia. Życzyłbym sobie również, aby samorządy zapraszały do współpracy nie tylko stowarzyszenia, ale i niezrzeszonych nigdzie społeczników. Z doświadczenia wiem, że osoby te są wielką kopalnią pomysłów. Otwarty umysł, nieograniczony zapisami budżetowymi i prawnymi obostrzeniami, pozwala zwrócić uwagę na takie aspekty funkcjonowania gminy, powiatu czy województwa, których urzędnicy nie dostrzegają. Razem możemy więcej.

Literaturoznawca, bibliotekoznawca, muzeolog, starszy kustosz, dyrektor Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Ukończył studia doktoranckie i magisterskie w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie oraz studia muzeologiczne na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor licznych publikacji naukowych i wykładów na temat życia i twórczości M. Konopnickiej oraz Muzeum w Żarnowcu. Organizator i uczestnik wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych dotyczących autorki Roty.

PAWEŁ BUKOWSKI

Dyrektor Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu

Panie Dyrektorze, ten rok dla Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu jest bardzo szczególny, ponieważ obchodzimy 180 rocznicę urodzin Marii Konopnickiej, którą Sejm RP ustanowił patronką 2022 r. Podkreślić trzeba, że kierowane przez Pana Dyrektora Muzeum również obchodzi własne święto 65-lecia istnienia. Jak obchodzą Państwo swoje własne święto i Rok Marii Konopnickiej?

Rzeczywiście obecny rok jest wyjątkowy ponieważ przypada kilka znaczących rocznic, do których należy jeszcze dodać 120-lecie jubileuszu pracy literackiej Marii Konopnickiej zorganizowane w 1902 r. w Krakowie i Lwowie. Muzeum w Żarnowcu na okoliczność wspomnianych rocznic przygotowało w 2022 r. cykl wydarzeń kulturalno-edukacyjnych i naukowych o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej, które wpisują się również w 65-lecie powstania Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (1957-2022). Obchody zainagurowane zostały 22 maja br. konferencją naukową oraz wystawą czasową pn. Maria Konopnicka jako tłumacz literatury europejskiej, którym towarzyszył koncert W salonie Konopnickiej w wykonaniu znanych polskich artystów do słów Konopnickiej z recytacją utworów poetki. Kolejnym punktem obchodów było zaprezentowanie 8 września 2022 r., widowiska teatralnego pt. Prometeusz i Syzyf z publikacją opartego na nieznanym dramacie Marii Konopnickiej, w wykonaniu Teatru Nie Teraz w Tarnowie. Główne obchody Roku Marii Konopnickiej odbyły się 21-22 października 2022 r., które zainaugurowała wspomnieniami rodzinnymi Pani Joanna Modrzejewska z Łodzi ostatnia żyjąca prawnuczka M. Konopnickiej. Następnie odbył się koncert W hołdzie Marii Konopnickiej w wykonaniu znanych artystów oraz otwarto wystawę czasową Zaciętość dumy w osamotnieniu, prezentująca prace studentów ASP w Krakowie inspirowane utworami Marii Konopnickiej oraz Elizy Orzeszkowej i Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy). W drugiej części uroczystości rozpoczęto dwudniową Międzynarodową Konferencję Naukową pn. Maria Konopnicka życie, dzieło i duch, podczas której zaprezentowano 30 referatów,

wygłoszonych przez wybitnych badaczy twórczości autorki Roty z 20 ośrodków uniwersyteckich z Polski oraz z zagranicy. Obchody Roku autorki Roty zakończą się 10 grudnia br. otwarciem wystawy czasowej pn. Dary Jubileuszowe Marii Konopnickiej, połączone ze spotkaniem promującym i prezentacją multimedialną ukazującą efekty konserwacji obiektów w ramach zadania dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zanim szczegółowo przejdziemy do działalności Muzeum, chcę Pana Dyrektora zapytać o Marię Konopnicką. Jakie ma związki z Żarnowcem? Dlaczego to miejsce ma szczególne znaczenie w kontekście wspomnianej osoby?

Maria Konopnicka w Żarnowcu spędziła ostatnie lata życia i twórczości. W latach 1903-1910 poetka mieszkała w XVIII-wiecznym dworku, który wraz z parkiem otrzymała w darze narodowym z okazji jubileuszu 25-lecia pracy pisarskiej. Dar narodowy był najwyższym wyróżnieniem dla pisarza w czasach zaborów. W historii Polski tylko Henryka Sienkiewicza i Marię Konopnicką spotkał taki zaszczyt. Warto podkreślić, że posiadłość w Żarnowcu została wybrana (spośród 36. miejscowości) i przekazana oficjalnie poetce 8 września 1903 r.

Jak Żarnowiec wpłynął na życie prywatne i twórczość poetki? Jakie działa powstały we dworku? Jakie wydarzenia miały miejsce w tym miejscu? Czy w późniejszym czasie poetka z przyjemnością wracała do wspomnień o Żarnowcu?

W dworku w Żarnowcu Maria Konopnicka spędzała wiosenno-letnie miesiące, prowadziła szeroką działalność pisarską, oświatową i patriotyczno-społeczną. Podczas pobytu w Żarnowcu powstało szereg utworów poetyckich i pisanych prozą: m.in. pod pseudonimem Jan Sawa Śpiewnik historyczny (1904), Ludziom i chwilom (1905), dokończyła Pana Balcera w Brazylii (1910). Najważniejszym utworem napisanym przez Konopnicką w Żarnowcu jest Rota, która odegrała znaczącą rolę w dziejach Narodu polskiego. W korespondencji pisarki zachowały się różne wspomnienia o jej pobycie w Żarnowcu. Wśród nich możemy przeczytać zarówno o problemach Konopnickiej w utrzymaniu posiadłości, ale także o prowadzonej działalności społeczno-dobroczynnej i kontaktach poetki z mieszkańcami, którym zawsze służyła dobrą radą i starała się w miarę możliwości pomagać.

Jak życie Marii Konopnickiej wpłynęło na lokalną społeczność? Czy zachowały się jakieś relacje z tamtego okresu? Czy rodzina poetki związała się na dłużej z Żarnowcem? Czy osoby starsze pamiętają ich obecność?

Konopnicka podczas siedmioletniego pobytu w Żarnowcu pomagała młodzieży żarnowieckiej w zdobyciu wykształcenia dzięki prowadzonym w dworku lekcjom. Na podstawie relacji Jana Ziemskiego (jednego z wychowanków poetki) znamy 20 nazwisk osób, którym pomogła Konopnicka oraz ich dalsze losy po ukończeniu studiów. Z zachowanych dokumentów wynika, że poetka utrzymywała ze swymi wychowankami kontakt i prowadziła korespondencję niemal do końca życia, interesując się ich dalszymi losami. Okres pobytu Konopnickiej Żarnowcu kończy się 15 września 1910 r., wtedy poetka udaje się do sanatorium „Kiselki" we Lwowie, gdzie wkrótce umiera 8 października – i pochowana została na Cmentarzu Łyczakowskim. Po śmierci Konopnickiej dworek i park pozostawał do 1956 r. w posiadaniu jej rodziny. Przez długie lata w Żarnowcu zamieszkiwały córki poetki Laura Pytlińska i Zofia Mickiewiczowa, które były strażniczkami pamięci swojej słynnej matki. W 1957 r. na podstawie aktu darowizny córki Zofii i spadkobierców poetki Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, które otwarto dla zwiedzających 15 września 1960 r. po przeprowadzeniu prac remontowo-konserwatorskich. Aktualnie najbliższą żyjącą z rodu Konopnickich jest prawnuczka Joanna Modrzejewska

z Łodzi (ur. 1936 r.), która często odwiedzała Żarnowiec i pamięta wspomnienia o poetce jej córki Zofii Mickiewiczowej.

Jakie przesłanie płynie z dorobku Marii Konopnickiej do Polaków? Czy twórczość poetki może być inspiracją do młodego pokolenia Polaków?

Maria Konopnicka pozostawiła po sobie trwały ślad w polskiej literaturze i kulturze, który nieprzerwanie trwa do chwili obecnej. Duże właściwości muzyczne wierszy poetki pobudzały inwencję twórczą wielu wybitnych kompozytorów, którzy skomponowali muzykę do jej tekstów i do dziś są śpiewane. Jej utwory ukazują najcenniejsze wartości, jak: dobro, miłosierdzie, umiłowanie ojczystej ziemi, jej pięknego krajobrazu i legend oraz motywy patriotyczne. Dokonała przełomu w polskiej literaturze dla dzieci, podnosząc tę dziedzinę pisarstwa na wyżyny artyzmu. Dobrym przykładem może być tutaj baśń O krasnoludkach i o sierotce Marysi. Reasumując twórczość Konopnickiej zbudowana na tradycji narodowej zawiera ponadczasowe przesłanie, które nadal wzrusza czytelników oraz oddziałuje na umysły młodego pokolenia.

Przejdźmy do części poświęconej działalności Muzeum. Jaka jest misja Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu? Jakie działania Państwo podejmujecie (opieka nad dworkiem, działalność naukowa, działalność edukacyjna, działalność animująca lokalną społeczność, realizowane projekty)?

Misją Muzeum w Żarnowcu jest gromadzenie i przechowywanie dóbr kultury po wybitnej poetce i pisarce oraz upowszechnianie wiedzy o Marii Konopnickiej, wartościach literatury, nauki i kultury, a także kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz prowadzenie działalności naukowej, kulturalnej i edukacyjnej, jak również utrwalanie znaczenia Muzeum jako Daru Narodowego w dziedzictwie kulturowym kraju i wśród Polaków za granicą. Muzeum realizuje zadania remontowo-inwestycyjne, projekty ministerialne oraz różnorodne formy edukacyjno-kulturalne, jak: wystawy czasowe, konferencje, lekcje muzealne, prelekcje i wykłady, konkursy i plenery dla młodzieży szkolnej, spotkania autorskie i promocje wydawnictw, spektakle, koncerty i wieczory poetycko-muzyczne, a także wydarzenia cykliczne jak Noc Muzeów i Narodowe Czytanie.

Jakie są plany Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu na przyszłość, zarówno tą bliższą, jak i tą dalszą? Jakie szanse i wyzwanie stoją przed Muzeum?

Najważniejszym zadaniem Muzeum w Żarnowcu będzie realizacja projektu inwestycyjnego pn. Restauracja i poprawa infrastruktury Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu przygotowywanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027. Celem projektu jest wybudowanie nowego budynku, podniesienie poziomu infrastruktury, bezpieczeństwa obiektów, działalności merytorycznej oraz jakości usług i atrakcyjności Muzeum w Żarnowcu, które ma szansę w najbliższych latach przekształcić się w największe i najnowocześniejsze muzeum biograficzno-literackie w Polsce. Wspomniane działania mają również na celu wykorzystanie potencjału kulturowego i przyczynić się do stworzenia w Żarnowcu głównego ośrodka, skupiającego całą spuściznę dotyczącą życia, twórczości i działalności literackiej i patriotyczno-społecznej wybitnej poetki, pisarki, tłumaczki i podróżniczki. W celu realizacji wspomnianych zamierzeń niezbędna jest pomoc finansowa dla naszej instytucji przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Czy jest coś szczególnego, czym chciałby się Pan Dyrektor podzielić z czytelnikami?

Muzeum jako Dar Narodowy (1903) dla Marii Konopnickiej, posiada duży potencjał kulturowy zbudowany na dorobku

literackim autorki Roty, unikatowych zbiorach i ekspozycjach oraz prowadzanej działalności. Zapraszam wszystkich do zwiedzania Muzeum w Żarnowcu i skorzystania z naszej oferty edukacyjno-kulturalnej, która jest skierowana dla szerokiego kręgu odbiorców.

DR ŁUKASZ MRÓZ

Dyrektor Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy

Doktor Nauk o Ziemi, w zakresie geografii, specjalność geografia religii. Obecnie dyrektor Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy. Wykładowca i nauczyciel akademicki. Specjalista z zakresu szlaków kulturowych, turystyki religijnej i geografii pielgrzymek. Jego dorobek naukowy obejmuje kilkadziesiąt publikacji, redakcję monografii naukowych, przygotowanie przewodników turystycznych oraz udział w wielu konferencjach naukowych. Członek Rady Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Organizator Turystyki, przewodnik turystyczny, górski, beskidzki i pilot wycieczek. Organizator imprez kulturalnych, sportowo-historycznych, biegowych, a także rajdów rowerowych. Harcmistrz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, prezes Bractwa św. Jakuba Apostoła przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku oraz członek Archicofradía Universal del Apóstol Santiago. Honorowy krwiodawca oraz miłośnik zimowych kąpieli – twórca grupy Przeworskie Morsy. Odznaczony medalem – „Nagroda miasta Przeworska Ratusz 2013" w kategorii za zasługi dla Miasta Przeworska. Interesuje się krajoznawstwem i sportem - uprawia amatorsko biegi długodystansowe.

Szanowny Panie Dyrektorze, kieruje Pan Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy. W ramach projektu Historia oczami Podkarpacia przybliżamy lokalną i regionalną historię województwa podkarpackiego. Misja Muzeum jest niewątpliwie tożsama z ideą przybliżania lokalnej historii i dziedzictwa kulturowego, które na co dzień nie jest doceniana. W związku z tym, jaki jest cel działania Muzeum? Czym się Państwo zajmują na co dzień?

Naszą misją jest gromadzenie, konserwacja i zabezpieczanie zbiorów oraz ich naukowe opracowywanie i udostępnianie. Szczególną ochroną obejmujemy dziedzictwo kulturowe – zarówno materialne, jak i duchowe całej Ziemi Przeworskiej. Pielęgnowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego prowadzone jest z myślą o jego zabezpieczeniu i zachowaniu dla przyszłych pokoleń. Dobra kultury, które otaczamy opieką związane są historią regionu, etnografią, archeologią, a także sztuką. W szczególności zajmujemy się historią miasta i regionu przeworskiego, Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich, a także historią pożarnictwa w naszym jednym z największych tego typu placówek muzealnych w Polsce – Muzeum Pożarnictwa. Nasze Muzeum prowadzi bardzo aktywną działalność naukowo-badawczą co przekłada się m.in. na publikowanie wydawnictw muzealnych,

organizacje konferencji naukowych i projektów badawczych. Udostępnianie zbiorów wiąże się z kolei z wystawiennictwem, czyli odpowiednią organizacją ekspozycji i wystaw zarówno stałych, jak i czasowych. To też bardzo ważny aspekt popularyzatorski i edukacyjny, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży dla których organizowane są specjalne lekcje muzealne. Pragniemy aby poprzez połączenie edukacji z wydarzeniami kulturalnymi nie tylko promować nasze eksponaty, ale również odgrywać ważną rolę w kreowaniu działalności kulturalnej w regionie. Naszym celem jest sprawić aby każdy turysta odwiedzający nasze Muzeum wyszedł ubogacony o doznania estetyczne i kulturowe, z poszerzoną wiedzą na temat historii miasta i regionu. Może to osiągnąć poprzez oglądanie dzieł sztuki, kultury ludowej, techniki związanej z pożarnictwem, czy też obcowanie z przyrodą naszego zabytkowego parku, a także poprzez przebywanie we wnętrzach pałacowych związanych z ważnymi postaciami i wydarzeniami historycznymi. Kładziemy nacisk na to aby Muzeum stawało się atrakcją turystyczną – produktem turystycznym typu „przeżycie", gdzie emocje związane z odwiedzinami w murach naszego muzeum pozostają dłużej niż sama wizyta, a refleksja nad czasami minionymi pobudza do przemyśleń i pogłębiania swojej wiedzy. Aby skutecznie wypełniać swoje cele statutowe Muzeum współpracuje z licznymi podmiotami – osobami fizycznymi, samorządami, instytucjami, stowarzyszeniami i firmami działającymi w regionie.

Panie Dyrektorze, specyfika Muzeum w Przeworsku skupia się na historii lokalnej zarówno miasta, jak i okolic. Posiadają Państwo eksponaty od czasu neolitu po czasy współczesne. Czy mógłby przybliżyć Pan, jakie najcenniejsze eksponaty posiadają Państwo w swoich zasobach? Z jakimi wydarzeniami lub osobami są one związane?

W naszych zbiorach posiadamy ponad dwadzieścia tysięcy eksponatów i archiwaliów. Wśród nich znajduje się bardzo duży inwentarz fotograficzny, archiwalia i opracowania. Do bardzo cennych eksponatów zaliczyć można przedmioty z Działu Sztuki, w tym obrazy i rzeźby. Niestety w naszych zbiorach zachował się skromny zasób przedmiotów pozostałych po rodzinie Lubomirskich z Przeworska. Oryginalne wyposażenie oraz zbiory Lubomirskich w trakcie II wojny światowej zostały rozgrabione przez Niemców oraz żołnierzy Armii Czerwonej. Zachowane wyposażenie uległo po wojnie dalszemu rozproszeniu. Dopiero w 1972 r. muzeum zostało przeniesione z ratusza do pałacu. Wnętrza urządzone w formie tzw. piano nobile – reprezentacyjnej kondygnacji, zostały uzupełnione muzealiami o charakterze pałacowym w stylu klasycyzmu, empire'u i biedermeieru, harmonizując tym samym z oryginalnymi elementami wystroju wnętrz. Wśród wielu eksponatów na wnętrzach pałacowych bardzo cennym zabytkiem jest znajdujący się w sali balowej – fortepian z 1865 r. berlińskiej marki Bechstein, który obecnie często służy do grania podczas koncertów muzyki kameralnej i fortepianowej. Oprócz wnętrz reprezentacyjnych, jak sala balowa i jadalnia oraz pokoi prywatnych buduar księżnej, gabinetu pana i sypialni księżnej z łazienką, bardzo ciekawym pomieszczeniem jest kredens czyli kuchnia podręczna z oryginalną stolarką i naczyniami serwisowym z porcelany, szkła i kryształu. Do najcenniejszych zbiorów należy zaliczyć niewątpliwie dokumenty związane z historią miasta Przeworska w tym m.in. przywileje królewskie dla Przeworska kolejnych królów Polski – Zygmunta III Wazy, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego i Augusta II; dokumenty właścicieli miasta Tarnowskich, czy Lubomirskich, a także księgi ławnicze i miejskie. Bardzo ciekawe eksponaty skupia Dział Historii Pożarnictwa, w którego zbiorach jest blisko 1500 muzealiów. Wśród nich znajduje się bogata kolekcja sikawek ręcznych przenośnych kubłowych i czterokołowych konnych z przełomu XIX

i XX wieku. Oprócz sprzętu potrzebnego dogaszenia pożarów zgromadzono dokumenty, dyplomy i odznaczenia. Bardzo dużą wartość mają samochody pożarnicze, które przeszły gruntowny remont i konserwację i po przywróceniu do stanu używalności mogą obecnie ponownie być uruchomione – bojowy samochód pożarniczy marki Dodge WC 51 z 1943-44 roku oraz świeżo wyremontowany Star-20 z 1953 r. Ich konserwacje były możliwe dzięki pozyskanym środkom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Muzeum pełni ważną rolę wśród lokalnej społecznej, czego dowodem jest niewątpliwie powołanie Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum w Przeworsku. Czy mógłby Pan opowiedzieć, czym zajmuje się ta organizacja i jakie wspólne inicjatywy Państwo podejmują?

Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum w Przeworsku powstało w 2013 r. Pełni bardzo ważną rolę pomocniczą przy realizacji naszych celów statutowych. Skupia zarówno pracowników jak i sympatyków naszego muzeum. Stowarzyszenie pomaga przy organizacji wystaw, plenerów malarskich czy wydawaniu publikacji muzealnych pozyskując na ten cel środki finansowe. Bez pomocy członków stowarzyszenia wielu ciekawych inicjatyw kulturalnych trudno byłoby nam zorganizować.

Muzeum w Przeworsku jest niewątpliwie najważniejszym ośrodkiem kultury i historii ziemi przeworskiej. Gromadzą Państwo lokalne eksponaty, udostępniają je, jak również systematyzują posiadane informacje w postaci monografii pod szyldem swojego wydawnictwa. Czy mógłby Pan przybliżyć najciekawsze publikacje dotyczące historii regionu, które wydaliście Państwo w ostatnim czasie?

Muzeum działa bardzo prężnie pod względem wydawniczym – tylko w ostatnim oraz bieżącym roku wydaliśmy 10 publikacji w tym 2 wydania albumowe: „Przeworsk w obiektywie Tadeusza Michny" - autorstwa Małgorzaty Wołoszyn oraz „Zarzecze – wieś i jej mieszkańcy na starej fotografii" - autorstwa Agaty Szczepanik. Ponadto we współpracy z Regionalnym Towarzystwem Naukowym wydano 2 opracowania naukowe pod redakcją prof. Szczepana Kozaka: „Kronika ks. Romana Penca proboszcza w Przeworsku lata 1944-1951" oraz „Studia z dziejów miasta i powiatu przeworskiego w XX w." – seria „Przeworsk mała – ojczyzna" wydanie jubileuszowe z okazji 100. Rocznicy powstania Policji Państwowej 1919–2019. Muzeum wydaje również własny periodyk naukowy pod nazwą Przeworskie Studia Regionalne. Wszystkie artykuły w nim publikowane są recenzowane i dotyczą historii miasta i powiatu przeworskiego. W ubiegłym roku ukazał się IV tom Przeworskich Studiów Regionalnych pod redakcją Leszka Kisiela i Szymona Wilka, w którym znalazło się 10 artykułów popularno-naukowych. Obecnie Kolegium Redakcyjne pracuje nad kolejnym V i VI tomem, których druk planuje się w 2023 r.

Muzeum w Przeworsku jest świetnym przykładem, że ośrodek historii i kultury może być również miejscem aktywnego wypoczynku dla całej rodziny. Posiadacie Państwo interesującą ofertę turystyczną obejmującą nie tylko poznawanie lokalnej historii ale również poznanie regionalnej kuchni. Prowadzą Państwo również szereg warsztatów przedstawiających życie codzienne mieszkańców Przeworska sprzed kilkudziesięciu lat. Czy Pan Dyrektor mógłby przybliżyć czytelnikom tę sferę działalności Muzeum?

Bardzo ważną dziedziną naszej działalności jest edukacja. W naszej ofercie znajduje się ponad 70 różnych tematów lekcji muzealnych które przygotowują pracownicy merytoryczni naszego muzeum. Prowadzimy również różnego rodzaju warsztaty, wykłady, prelekcje, odczyty, oraz wystawy połączone z wernisażami w Galerii "Magnez", a także plenery malarskie w naszym zabytkowym parku. W zakresie etnografii i pielęgnowaniu kultury ludowej współpracujemy z innymi organizacjami,

w tym w szczególności z Kołami Gospodyń Wiejskich z naszego regionu, które są depozytariuszami ludowych tradycji. Etnograf naszego Muzeum – Katarzyna Ignas w ostatnich latach prowadziła projekty badawcze z kwerendą etnograficzną i badaniami terenowymi, które również zostały dofinansowane z środków ministerialnych. Przygotowała zarazem niezwykle cenne publikacje, które dotyczą kultury ludowej i etnografii naszego regionu m.in. wzornik przeworski, kuchnię przeworską, zwyczaje weselne, a także Turki, czyli wielkanocne straże przy Grobie Bożym na Ziemi Przeworskiej. Zbiory etnograficzne eksponowane są również w formie wystawy stałej. Muzeum udostępnia innym instytucjom kultury swoje zbiory strojów przeworskich w celu rekonstrukcji i uszycia nowych strojów dla Zespołów Śpiewaczych i Kół Gospodyń Wiejskich.

Panie Dyrektorze, jakie wydarzenie historyczne, miejsca i osoby są szczególnie ważne dla mieszkańców Przeworska i powiatu przeworskiego?

Wśród wielu wydarzeń należy na pewno wymienić uzyskanie praw miejskich od króla Władysława Jagiełły dnia 25 lutego 1393 r. Ważne miejsca na mapie Przeworska to oprócz Zespołu Pałacowo-Parkowego 2 gotyckie kościoły – Bazylika kolegiacka pw. Ducha Świętego - obecnie Sanktuarium Grobu Bożego jedno z trzech tego typu sanktuariów pańskich na świecie (po Jerozolimie i Miechowie), kościół pw. św. Barbary z klasztorem oo. bernardynów. Ważnym miejscem jest również ratusz który w ostatnich latach przeszedł remont i udostępniona została dla zwiedzających widokowa wieża ratuszowa. Niewątpliwie perełką turystyczną powiatu przeworskiego jest Przeworska Kolej Wąskotorowa „Pogórzanin" – popularnie nazywana „Dynówką". Jeśli chodzi o ważne postacie związane z miastem to oprócz Ordynatów Przeworskich Książąt Lubomirskich, należy pamiętać o osobach m.in. gen. bryg. Jana Chmurowicza, płk. Tadeusza Rolskiego, Braci Tadeusza i Edwarda Cieślów, a dla naszej społeczności muzealnej Józefa Benbenka (kustosza i twórcy naszego muzeum) i Leona Trybalskiego (kolekcjonera i twórcy Muzeum Pożarnictwa).

Czy jakaś szczególna postać związana z lokalną historią jest dla Pana inspiracją oraz wzorem do naśladowania? Czy ta osoba może być wzorem i przykładem dla młodego pokolenia Polaków?

Uważam że taką szczególną osobą może być ostatni Ordynat Przeworski Książe Andrzej Lubomirski, polski poseł, kurator literacki Ossolineum, działacz społeczny i gospodarczy, budowniczy m.in. cukrowni w Przeworski, kolei wąskotorowej Przeworsk – Dynów. Z lokalnych bohaterów zasługuje na pamięć gen. bryg. Antoni Chruściel pseud. „Monter" – jego postać towarzyszy mi od 2009 r. kiedy będąc hufcowym Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej prowadziłem kampanię Bohater i zdobywaliśmy sztandar Jego imienia. Generał „Monter" jako dowódca wszystkich sił walczących w 1944 r. w Warszawie – dowódca Powstania Warszawskiego jest przykładem dla współczesnej młodzieży że trzeba być wiernym najwyższym ideałom i wiernie służyć Polsce. Od 2016 r. organizuję Bieg Montera w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – jego 2 ostatnie edycje odbywają się na trasie z Gniewczyny Łańcuckiej – start przy Jego pomniku zlokalizowanym przy Szkole Podstawowej Jego imienia (rodzinnej miejscowości generała) do Przeworska, gdzie meta znajduje się w alei grabowej w naszym zabytkowym parku. Głównym organizatorem jest Muzeum w Przeworsku wraz Starostą Przeworskim i Stowarzyszeniem Przyjaciół Muzeum w Przeworsku. Jest to doskonała okazja aby przez połączenie sportu i historii przekazywać treści patriotyczne i sylwetki bohaterów – Powstańców Warszawskich.

Jakie są plany Muzeum w Przeworsku Zespołu Pałacowo-Parkowego na przyszłość?

Mamy bardzo dużo planów które dotyczą zarówno ekspozycji stałych, wystaw, działań promocyjnych i wydarzeń kulturalnych jak i planów inwestycyjnych. W przyszłym roku włączamy się w obchody 200-lecia Muzeum Lubomirskich we Lwowie które będziemy realizować wspólnie z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich. W 2024 r. będziemy obchodzić 50-rocznicę powstania Muzeum Pożarnictwa – czyli Działu Historii Pożarnictwa naszego Muzeum. Chcemy do tego czasu wydać katalog eksponatów pożarniczych znajdujących się w naszych zbiorach oraz rozpocząć remont budynku dawnych stajni cugowych Lubomirskich, w którym znajduje się Muzeum Pożarnictwa, Wśród planów inwestycyjnych wymienię tylko te które są już w toku. W tym momencie został ogłoszony przetarg na remont i konserwację budynku oranżerii wraz z otoczeniem. W ramach tej inwestycji w oranżerii powstanie Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze z kawiarenką i ogródkiem letnim, zostaną wykonane nowe nawierzchnie alejek parkowych oraz powstaną nowe klomby kwiatowe i nasadzenia. Będziemy kontynuować rozpoczęty w tym roku remont oficyny czerwonej w naszym Zespole Pałacowo-Parkowym. Planujemy również remont kaplicy domowej Lubomirskich – w tym roku opracowaliśmy dokumentację konserwatorską i składamy wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na ten cel. W zamyśle w kaplicy ma się mieścić ekspozycja stała sztuki sakralnej związanej z zakonami Bożogrobców i Bernardynów w Przeworsku.

Czy Pan Dyrektor chciałby dodać coś od siebie?

Chciałbym przede wszystkim podziękować Fundacji Myśli Obywatelskiej za niezwykle cenną inicjatywę jaką był projekt „ETNOpodkarpacie" w którym jako Muzeum mogliśmy uczestniczyć. Pragnę również zaprosić wszystkich mieszkańców województwa Podkarpackiego i całej Polski do odwiedzenia naszego Muzeum i obejrzenia naszych ciekawych zbiorów.

KONRAD SAWIŃSKI

Dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Historyk i dziennikarz z wykształcenia. Studiował archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1997 – 2000. W zakresie kariery zawodowej związany z TVP, gdzie pracował jako dziennikarz działu informacyjno-publicystycznego TVP3 Rzeszów oraz w Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Jarosławiu w zakresie public relations oraz szeroko pojętej promocji. W ostatnich latach związany zawodowo z pracą samorządową w powiecie jarosławskim, jako naczelnik wydziału rozwoju i promocji oraz główny specjalista ds. komunikacji medialnej. W 2022 r. otrzymał za zadanie pełnienie obowiązków dyrektora Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich. W 2008 r. odznaczony przez ministra kultury srebrną odznaką „Za opiekę nad zabytkami".

Szanowny Panie Dyrektorze, reprezentowana przez Pana instytucja, jaką jest Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich już w niedługim czasie, bo w 2025 roku, będzie świętować 100-lecie swojej działalności. Cofnijmy się do przeszłości. Jakie były początki Muzeum? W jakim celu ono powstało i jaka jest jego misja? Do kogo kierują Państwa swoje działania?

Muzeum w Jarosławiu oficjalnie działa od 1925 roku, choć już od 1902 roku, z myślą o przyszłym muzeum, urzędnicy Magistratu, a przede wszystkim Felicjan Tadeusz Papara zaczęli gromadzić dokumenty i pamiątki związane z historią miasta. W latach 20. XX wieku w prace nad utworzeniem Muzeum, mając poparcie Rady Miasta, bardzo silnie zaangażował się sekretarz Magistratu Jan Harlender. Wysiłek ten ukoronowany został powołaniem do życia muzeum miejskiego – w 550 rocznicę lokacji miasta – a Jan Harlender został pierwszym jego dyrektorem. Muzeum miało kilka siedzib, początkowo mieściło się w Ratuszu, a w latach 1938 – 1945 w kamienicy Attavantich. W czasie II wojny światowej Muzeum było nieczynne, a zbiorami opiekował się Kazimierz Gottfried, późniejszy wieloletni dyrektor Muzeum. Po wojnie na potrzeby Muzeum oddano kamienicę Orsettich jedną z najpiękniejszych późnorenesansowych budowli mieszczańskich w Polsce.

Celem działalności Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów.

„Pozdrowienia z Jarosławia. O pocztówkach jarosławskich", to długo wyczekiwana publikacja Muzeum zawierająca obraz Jarosławia przełomu XIX i XX wieku. Czy mógłby Pan Dyrektor opowiedzieć o kulisach powstania tegoż albumu?

„Pozdrowienie z Jarosławia. O pocztówkach jarosławskich" to nie tylko wspomniana publikacja, ale także wystawa

monograficzna poświęcona historii pocztówki jarosławskiej i miasta Jarosławia w latach 1896-1918. Obydwie te narracje pozostają w symbiotycznym związku, ponieważ wielka popularność pocztówki zbiegła się w czasie z prężnym rozwojem Jarosławia na bazie garnizonu wojskowego. Pierwsza pocztówka jarosławska, czyli kartonik z widokami Jarosławia, ukazała się w 1896 roku, a kres jej tradycyjnej formy nastąpił wraz z odejściem „starego świata" w wyniku Wielkiej Wojny. W narracji wystawy wykorzystano oprócz tradycyjnych, także nowoczesne środki formalne. Widoki miasta Jarosławia z pocztówek przeniesiono techniką muralu na ściany sal wystawowych. W ten sposób powstała m.in. symboliczna ulica miejska, która stanowi tło dla witryn sklepowych, szyldów i reklam. Wyeksponowano w nich eleganckie stroje kobiece, torebki, biżuterię, zegary. Jest również rozbudowana witryna apteczna. W przestrzeni ulicy stoi wóz – wtedy podstawowy środek komunikacji, a także rower. Są torby, kosze i różne opakowania. W każdym miejscu wystawy eksponowane są oryginalne pocztówki z widokami Jarosławia, pierzei ulicznych i placów z kościołami, szkołami i kamienicami. Stanowią one podstawowe źródło ikonograficzne do historii urbanistyki i architektury Jarosławia. Niejednokrotnie są to bezcenne dzieła sztuki. Wiele z nich ma niecodzienną formę: widoku wielobarwnego, leporella, nokturnu, reliefu, tzw. złotych okien, są pocztówki pokryte metalizowaną folią.

Za nami I edycja jarosławskiego festiwalu historycznego pt. „Trzy bramy" przedstawiającego losy Jarosławia w okresie jego rozkwitu. Proszę opowiedzieć, jaka idea towarzyszyła w zorganizowaniu tego wydarzenia? Jaki był program? Czy festiwal zakończył się sukcesem oraz czy planują Państwo organizację kolejnych edycji wspomnianego wydarzenia?

Koncertem zespołu C.K. Kapela, prezentującego rekrucką i żołnierską muzykę okresu Wielkiej Wojny, zakończyliśmy pierwszą edycję jarosławskiego festiwalu historycznego Trzy Bramy. Edycja ta poświęcona została okresowi, w którym Jarosław, po okresie stagnacji, przemienił się na nowo w zamożne i rozkwitające miasto. Okres ten zbiegł się w czasie z rozkwitem takiej formy komunikacji, jaką była pocztówka. I to właśnie pocztówki stały się punktem wyjścia dla stworzenia programu wydarzenia, którego poszczególne punkty, wzajemnie się uzupełniając, złożyły się na portret miasta przełomu XIX i XX wieku. Festiwal trwał od 16 września do 2 października 2022 r. Rozpoczął go wykład prof. Jacka Wojtysiaka, filozofa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który podjął się udzielenia odpowiedzi na pytania fundamentalne dla każdego, kto przykłada wagę do znajomości historii czy pielęgnowania tradycji. Wykład zatytułowany został „Przeszłość/pamięć/tradycja – czy naprawdę ich potrzebujemy?". Kolejne dwa wykłady rzuciły światło na klimat polityczny, panujący w ówczesnej Galicji jako części cesarstwa Austro-Węgierskiego. Prof. Waldemar Łazuga z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, autor poczytnych książek o Polakach na szczytach władzy cesarstwa Austro-Węgierskiego przedstawił prelekcję pt.: „Galicja w polityce Austro–Węgier 1867–1918", prof. Andrzej Chwalba z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawił zebranym sylwetkę Michała Bobrzyńskiego i krakowskich konserwatystów – ważnej grupy politycznej, która sprawę polską wiązała z akceptacją cesarskiej władzy we Wiedniu. W kolejny festiwalowy weekend dr Rafał Kolano z jarosławskiego Muzeum oraz Arkadiusz Sołtysik z rzeszowskiego oddziału IPN opowiedzieli o relacjach, jakie panowały wówczas na naszych terenach pomiędzy Polakami, a zamieszkującymi tu Rusinami/Ukraińcami oraz Żydami. Natomiast dr hab. Grażyna Stojak (URZ) przedstawiła sylwetkę pierwszorzędnego galicyjskiego fotografa – Berla Hennera, który działał również w Jarosławiu. Barbara Babraj zaś, emerytowana kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, odkryła przed słuchaczami jarosławskie wątki życiai twórczości Henryka Sienkiewicza.

Ostatnia sobota festiwalu, 1 października, to wykład poświęcony jarosławskiej secesji poprowadzony przez Przemysława Gęsiorskiego z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków; wykład prof. Mariana Wolskiego z Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie, który przybliżył reguły savoir-vivre panujące w wyższych warstwach społeczeństwa polskiego u schyłku XIX i na początku XX wieku i wykład Zofii Kostki-Bieńkowskiej, starszej kustosz Muzeum w Jarosławiu. Pani kustosz opowiedziała m.in. Juliusz Strisower, bracia Kurzmanowie, Władysław Jahl, Emil Bałaban czy Wawrzyniec Karlseder tj. o właścicielach jarosławskich kamienic. Finałowa niedziela festiwalu rozpoczęła się od spaceru tematycznego „Śladami jarosławskiej secesji" z najlepszym przewodnikiem – Przemysławem Gęsiorskim. Wieczorem zaś dr Jan Kuca wygłosił wykład „Zostaliśmy tu na zawsze – cmentarze z okresu Wielkiej Wojny na jarosławskim Zasaniu". Na „praktyczną" stronę festiwalu złożyły się również dwa warsztaty lingwistyczne (gwara lwowska i jidysz), mające być swoistym wehikułem-czasu pozwalającym uczestnikom wrzuć się w brzmienie ulicy miasta sprzed stu lat. Dopełnieniem były warsztaty kaligrafii oraz wystawa plenerowa fotografii Berla Hennera, która nadal eksponowana jest na ulicy Trybunalskiej. Partnerem festiwalu było Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia. Festiwal odbył się dzięki dotacji Muzeum Historii Polski przyznanej w ramach programu Patriotyzm Jutra – edycja 2022. Już dziś zapraszamy na kolejną edycję wydarzenia, która planowana jest na jesień 2023 roku!

Panie Dyrektorze, Muzeum w swoich zbiorach posiada liczne ekspozycje. Czy są ekspozycje, które zapadły Panu w sposób szczególny w pamięci?

Muzeum w szczególności gromadzi zabytki i materiały dokumentacyjne dotyczące historii regionu, kultury mieszczańskiej, kultury ludowej materialnej i niematerialnej, dzieła sztuk plastycznych: rzeźby, malarstwa, dekoracji, grafiki, iluminatorstwa, rzemiosł artystycznych, rzemiosł ludowych, broni, strojów, numizmatyki, sfragistyki, fotografii, oraz zabytki archeologiczne.

Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich posiada bogatą ofertę zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. W jaki sposób zachęcają Państwo młodych ludzi do poznawania lokalnej historii i kultury?

Zajęcia przeznaczone dla przedszkolaków i uczniów szkół – nie tylko z Jarosławia, ale całej okolicy poprzez poszerzanie wiedzy na temat różnych nauk zajmujących się badaniem poszczególnych aspektów naszej przeszłości: historii, archeologii, numizmatyki, paleontologii czy etnografii. Dla przykładu lekcje muzealne przeznaczone dla najmłodszych mają za zadanie wprowadzenie do tematyki muzeów. Na pewno padną pytania takie jak: "Co to jest muzeum? Czym się zajmuje? Do czego jest potrzebne?". Z kolei uczniowie szkół podstawowych w atrakcyjny sposób poszerzają wiedzę o muzeach i badaniu przeszłości. Jakimi metodami można określić, jak dawno coś się wydarzyło? Jak wyglądały nasze ziemie przed powstaniem Polski? Kim byli przedstawiciele wojowniczego plemienia Scytów, którzy przybyli na ziemię jarosławską ponad 2,5 tysiąca lat temu? Nie mogło zabraknąć także nieco bliższych tematów, takich jak "Złoty Wiek Jarosławia" i "Serce w plecaku – jarosławskie tradycje patriotyczne 1772–1939". Warto zwrócić uwagę także na zajęcia praktyczne – "ABC kaligrafii" oraz "wszystko o pocztówkach". Integralną częścią większości lekcji jest krótka wycieczka po ekspozycjach muzealnych.

W latach 1807-1812 w Zarzeczu powstał Pałac Dzieduszyckich. Czy Pan Dyrektor mógłby przybliżyć historię pałacu? Z czyjej inicjatywy powstał? Jaką pełni on obecnie funkcję? Czym się wyróżnia się na tle innych instytucji kultury?

Muzeum Dzieduszyckich jest zamiejscowym oddziałem Muzeum w Jarosławiu Kamienica

Orsettich, dzięki czemu na swoje prawowite miejsce miała szanse wrócić część dawnych mebli i rodzinnych pamiątek. Placówka ma charakter edukacyjny i w tym zakresie współpracuje w wieloma ośrodkami muzealnymi w Polsce, a jej celem jest m.in. pokazanie fragmentu dziejów ojczystych poprzez pryzmat losów ludzi, ich dokonań i powiązań z regionem, który stanowi dzisiejsze polsko-ukraińskie pogranicze. Wielu przedstawicieli rodziny Dzieduszyckich wykazało się wspaniałą postawą obywatelską i patriotyczną, która przejawiała się chociażby udziałem (także finansowym) w powstaniach narodowych i służbą u boku Tadeusza Kościuszki. Postać hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego herbu Sas, twórcy Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie i zabezpieczającej jego byt ordynacji zarzeckiej, finansującego takich artystów jak chociażby Artur Grottger, przywołuje najlepsze tradycje mecenatu kulturalno-naukowego dawnego ziemiaństwa. Wśród tej działalności nie zabrakło także pracy na niwie społecznej z szeroko rozwiniętymi akcjami charytatywnymi. Muzeum dzięki oryginalnemu wyposażeniu, które prezentowane jest w przywróconych do dawnej świetności wnętrzach zabytkowego pałacu, otoczonego zrewitalizowanym, romantycznym parkiem, zyskało wysoką renomę i stało się obowiązkowym punktem na podkarpackiej trasie turystycznej.

Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Strzyżowie, Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. W 2015 roku na Akademii Obrony Narodowej w Warszawie uzyskał stopień doktora nauk społecznych. W latach 2015-2017 adiunkt w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Od 2017 roku adiunkt na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. W 2018 roku uzyskał mandat Radnego Rady Miejskiej w Strzyżowie. Autor i współautor ponad 70 publikacji z zakresu bezpieczeństwa narodowego oraz bezpieczeństwa międzynarodowego.

DR TOMASZ WÓJTOWICZ

Stowarzyszenie „Projekt Strzyżów"

Reprezentuje Pan Stowarzyszenie „Projekt Strzyżów". Jaka jest misja organizacji? Czym zajmuje się stowarzyszenie oraz w jakim obszarze podejmuje działania?

Stowarzyszenie „Projekt Strzyżów" został założony w 2012 roku, jako organizacja mająca na celu zbudowanie środowiska młodych osób zainteresowanych działalnością publiczną na terenie powiatu strzyżowskiego. Obszarami zainteresowania Projektu Strzyżów od początku była edukacja, samorząd terytorialny, historia lokalna oraz rozwój regionalny. Wśród inicjatyw, w których uczestniczyli członkowie Stowarzyszenia było m.in. kilka edycji Szlachetnej Paczki na terenie powiatu strzyżowskiego, dwie edycje Akademii Nowoczesnego Patriotyzmu realizowanej w Liceum Ogólnokształcącym w Strzyżowie, szereg spotkań i konferencji o charakterze ekonomicznym oraz dotyczących rozwoju lokalnego, m.in. konferencja „Podstrefa ekonomiczna w Strzyżowie - szanse i zagrożenia", wykłady dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego dotyczących lokalnej historii i kultury, czy wykłady dla słuchaczy Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Strzyżowie.

Stowarzyszenie Projekt Strzyżów zaangażowało się w pomoc dla ogarniętej wojną Ukrainy. Na czym polegała na pomoc? Czy działania opierały się wyłącznie na pracy członków organizacji, czy też osób z zewnątrz?

Stowarzyszenie Projekt Strzyżów zorganizowało dwie zbiórki dla ogarniętej wojną Ukrainy. Ponadto wraz z Radnymi Rady Miejskiej w Strzyżowie uczestniczyło w przekazaniu darów dla uchodźców mieszkających na terenie Gminy Strzyżów od holenderskiej fundacji Humanitarian Resources International.

Czy uważa Pan Doktor, że pomoc świadczona przez Polaków na rzecz Ukraińców pozwoli napisać nowy, lepszy rozdział relacji polsko-ukraińskich?

Wydaje mi się, że tak. Od momentu wybuchu wojny Polska stała się jednym z najbliższych sojuszników Ukrainy. Pomoc świadczona była zarówno na poziomie międzyrządowym, jak również przez samych obywateli,

który organizowali zbiórki pieniędzy, darów oraz przyjmowali uchodźców do swoich domów. Równocześnie tragiczne wydarzenia doprowadziły do powstawania nowego mitu założycielskiego Ukrainy. Mitu, którego najważniejszymi elementami jest wrogie nastawienie Rosji jako okupanta, integracja państwa z zachodnimi organizacjami politycznymi oraz sojusz polsko – ukraiński. W sytuacji pomyślnego dla Kijowa zakończenia wojny silny fundament, jaki zbudowany został w czasie konfliktu może przerodzić się w wspólne projekty infrastrukturalne, energetyczne oraz polityczne (inicjatywa Trójmorza).

Projekt Historia oczami Podkarpacia ma m.in. na celu popularyzację historii i dziedzictwa kulturowego Podkarpacia. Czy Pan Prezes może opowiedzieć coś o ważnych wydarzeniach dla Strzyżowa i okolic? O postaciach ważnych z punktu widzenia historii Strzyżowa? O dziedzictwie kulturowym Strzyżowa?

Wpływ na historię Strzyżowa podobnie jak innych polskich miast miało położenie geograficzne oraz procesy społeczno-gospodarcze, jakie zachodziły w tej części Europy. Pierwsze wzmianki na temat Strzyżowa odnotowywane były według różnych źródeł już w drugiej połowie XIII stulecia, gdzie wymieniany był jako wieś na pograniczu polsko – ruskim. Na przestrzeni wieków pozytywnie w historii miasta zapisało się późne Średniowiecze, wiek XVI oraz lata 70. XX wieku. W późnym Średniowieczu toczyła się dynamiczna akcja kolonizacyjna, której efektem była lokacja Strzyżowa na prawie magdeburskim. Doszło do niej prawdopodobnie w 1376 roku, kiedy wymieniano Strzyżów jako osadę wiejską. Dynamiczny rozwój miasta i okolic możliwy był m.in. dzięki położeniu przy tzw. trakcie węgierskim (szlaku handlowym), idącym doliną Wisłoka z Krosna przez Frysztak i Czudec do Rzeszowa. Pod koniec XVI wieku Strzyżów liczył już 750 mieszkańców i 74 zakłady rzemieślnicze. Okres największego kryzysu podobnie jak w innych miejscach Polski nadszedł w wieku XVII. W 1657 roku miasto zaatakowane zostało przez księstwo siedmiogrodzkie, które wymordowało broniących go mieszkańców i spaliły zabudowania. Pomimo odbudowy i chwilowej poprawy sytuacji w wieku XVIII Strzyżów nigdy nie wrócił już do „okresu rozkwitu", jaki przeżywał. W czasie zaborów z jednej strony pojawiały się inwestycje ważne dla mieszkańców, takie jak budowa linii kolejowej. Z drugiej jednak strony władze austriackie konsekwentnie blokowały rozwój niewielkich ośrodków miejskich poprzez ograniczanie eksportu zboża i wprowadzanie barier celnych. Próba rozbudowy Strzyżowa podjęta została w latach 70. XX wieku. W ramach procesu uprzemysłowienia wybudowanych zostało szereg zakładów przemysłowych, czego przykładem była zatrudniająca kilkaset osób Fabryka Maszyn. Niestety na początku lat 90. XX wieku większość z tych zakładów została zamknięta.

Czy organizacja realizuje projekty historyczne i kulturowe? Jeśli tak to jakie, co mają one na celu i do kogo są skierowane?

Przykładem projektu o tematyce historycznej i kulturowej była „Bezpieczna Kultura dla Młodych" realizowana wraz z Fundacją Misji Obywatelskiej w Liceum Ogólnokształcącym w Strzyżowie w 2021 roku.

Czy Pan Prezes chciałby coś dodać od siebie?

Serdecznie zachęcam wszystkim do zainteresowania się i odwiedzenia Strzyżowa oraz jego okolic. Na naszym obszarze znajdują się unikalne na skalę europejską obiekty militarne, takie jak tunel schronowy pod Żarnowską Górą czy schron kolejowy w Stępinie. W związku z modernizacją linii kolejowej oraz budową drogi ekspresowej S-19 komunikacja Strzyżowa z dużymi ośrodkami takimi jak Rzeszów, czy Krosno zostanie wkrótce znacznie poprawiona. Otwiera to nowe możliwości dla rozwoju powiatu strzyżowskiego, na których lokalna społeczność mam nadzieje skorzysta.

MICHAŁ GRATKOWSKI

Fundacja Małych Ojczyzn

Kierownik projektów w Fundacji Inicjatyw Młodzieżowych, Prezes Zarządu Fundacji Małych Ojczyzn. Absolwent Instytutu Prawnego Uniwersytetu Rzeszowskiego, student Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum w Krakowie. Od wielu lat angażuje się na rzecz społeczeństwa obywatelskiego pełniąc funkcje m.in. Prezesa Zarządu Koła Naukowego Administratywistów UR, koordynatora projektu „Drogowskazy Kariery" oraz Członka Uczelnianej Komisji Rewizyjnej w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów UR, koordynatora podkarpackiego Klubu Lidera Rzeczypospolitej. Organizator inicjatyw lokalnych oraz ogólnopolskich na rzecz dzieci i młodzieży. Od 2020 roku członek Rady Sołeckiej wsi Olchowa. Od 2021 roku Członek zespołu monitorującego Gwarancje dla młodzieży przy Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Od 2022 roku członek Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem. Dwukrotny stypendysta za osiągnięcia naukowe. Doświadczenie zawodowe zdobywał w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim oraz Starostwie Powiatowym w Ropczycach.

Panie Michale, pomimo młodego wieku jest Pan od wielu lat zaangażowanym społecznikiem w życie lokalnej społeczności. Czy mógłby Pan opowiedzieć coś początkach swojej działalności?

Początki mojej działalności na rzecz społeczności rozpoczęły się w Liturgicznej Służbie Ołtarza przy mojej rodzinnej parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Olchowej. W LSO działałem od II klasy Szkoły Podstawowej. Nadal bardzo chętnie angażuje się we wszelkie działania podejmowane przez swoją parafię! Kolejnym takim ważnym momentem, kiedy zacząłem angażować się na rzecz drugiego człowieka była działalność podejmowana podczas studiów na Uniwersytecie Rzeszowskim. Koła Naukowe, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Klub Służby Niepodległej – to formy, które nadawały tak naprawdę sens mojemu studiowaniu. Bardzo sobie ceniłem studiowanie – to było spełnienie jednego z moich marzeń, do którego bardzo zawzięcie dożyłem, jednakże gdzieś wewnątrz czułem, że chce zrobić coś więcej niż tylko codziennie uczęszczać na zajęciach, wracać do domu, przygotowywać się na ważniejsze egzaminy lub przygotowywać dodatkowe materiały na studia i dawać się pochłaniać akademickiej rutynie. Kiedy mówię o tym zaangażowaniu na rzecz społeczeństwa obywatelskiego, to zawsze wspominam, że utkwiły mi słowa jednego z prowadzących

zajęcia na moim wydziale, który na pierwszym roku studiów i na pierwszych zajęciach, bardzo żarliwie zaapelował do nas, abyśmy nie zmarnowali swojego czasu, ale starali się go jak najefektywniej wypełnić poprzez różne formy dodatkowej aktywności wedle dyspozycji, zdolności i możliwości! Jak już podkreśliłem, te słowa naprawdę mnie bardzo poruszyły. Czułem, że nie chce być obojętny wobec wielu spraw, które się dzieją, że chce wziąć to co mogę w swoje ręce i jak tylko będzie mi dane, dokładać starań aby się angażować. I tak się dzieje do dzisiaj. Już teraz staram się działać szerzej, oczywiście w sercu mam zawsze najpierw swoją miejscowość, podkarpacie, ale jak jest tylko okazja staram się działać również ogólnopolsko – zwłaszcza znajduje to odzwierciedlenie w Fundacji Inicjatyw Młodzieżowych, która aktualnie w Polsce jest jedną z najprężniej działających fundacji na rzecz młodego pokolenia. Wielkim motywatorem do kontynuowania podejmowanych aktywności na rzecz społeczeństwa obywatelskiego są dla mnie powołania do organów konsultacyjno-doradczych m.in. do Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem oraz Zespołu ds. Monitorowania Gwarancji dla Młodzieży przy Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Radni nie otrzymują tam wynagrodzenia za swoją pracę, ponieważ podkreśla to nasz aspekt zaangażowania na rzecz dobra ogółu, ale otrzymujemy ogromny mandat zaufania, aby być głosem młodych w Polsce.

Pochodzi Pan z miejscowości Olchowa w gminie Iwierzyce, która to znajduje się blisko słynnego Klasztoru Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Sędziszowie Małopolskim. W związku z tym, czy mógłby Pan przytoczyć historię klasztoru? Ważne wydarzenia z nim związane?

Olchowa to bardzo malownicza wioska położona w niezwykle atrakcyjnej lokalizacji – ok. 20 km od Rzeszowa oraz 5 km od Sędziszowa Małopolskiego. Zwłaszcza chciałbym podkreślić tę bliską relację Olchowej i Sędziszowa Małopolskiego, a odpowiadając ściślej na Pani pytanie, to relacji z Klasztorem OO. Kapucynów. Datuje się, że Klasztor OO. Kapucynów w Sędziszowie Małopolskim powstał z fundacji ówczesnego wojewody wołyńskiego Michała Potockiego w latach 1739-1756. Klasztor dla naszego ropczycko-sędziszowskiego powiatu zdecydowanie stanowi perełkę kultury. Chciałbym podkreślić, że wypływa to z ludzkich serc i jest do dostrzegane. Klasztor zawsze był miejscem, które lokalna społeczność wierzących darzyła wielkim kultem, miejscem sakramentu spowiedzi, niezwykłego nabożeństwa do franciszkańskich świętych oraz spotkania oddanych służbie i swojemu powołaniu braci kapucynów. Klasztor jest nade wszystko ważnym miejscem dla kapucynów prowincji krakowskiej, w nim bowiem znajduje się nowicjat a w okresie galicyjskim dom zakonny bywał niekiedy domem w którym urzędowali prowincjałowie. Ponadto klasztorne mury stały się schronieniem w okresie rabacji galicyjskiej dla zbiorów Franciszka Ksawerego Preka. Dzisiaj klasztor posiada własną bibliotekę, która podejrzewam, że jest jedną z najuważniejszych naszym regionie, ponadto piękne ogrody klasztorne cieszące swoim urokiem lokalną społeczność zwłaszcza latem.

Angażuje się Pan w wiele akcji społecznych, promujących historię zarówno Polski jak i regionu. Czy mógłby Pan opowiedzieć o szczegółach tych inicjatyw, a także jakie one mają znaczenie dla lokalnych społeczności?

Zawsze stawiam sobie za cel, aby lokalne akcje, które podejmuje charakteryzowały się patriotyzmem oraz umożliwiały osobom, które biorą w nich udział poszerzenie swojej wiedzy, bądź zwracały uwagę na ważne historyczne wydarzenia. Pozwolę sobie przytoczyć jedno z takich wydarzeń. Akcja „Kardynał Stefan Wyszyński – człowiek nadziei naszych czasów" miała na celu zwrócić uwagę na beatyfikację Prymasa, który wniósł niezwykle dużo w naszą polską historię. Wydarzenie polegało na konkursie wiedzy o Kardynale dla uczniów szkół średnich z województwa

podkarpackiego oraz konkursie plastycznym dla dzieci i młodzieży z powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Wydarzenie zorganizowałem przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Ropczycach oraz Fundacją Inicjatyw Młodzieżowych. Łącznie w wydarzeniach wzięło udział ponad 500 uczniów! Kiedy pomyślę o tym, że każdy z nich chociaż przez chwilę zwrócił uwagę na osobę Prymasa Tysiąclecia to jestem niezwykle szczęśliwy. Ponadto chciałbym przywołać również m.in. wystawę „Prekursorzy Wolności" na której znalazła się osoba bł. ks. Romana Sitko z Czarnej Sędziszowskiej. Wystawa miała charakter Ogólnopolski a została zainagurowana podczas jednego z posiedzenia Rady Miejskiej Sędziszowa Małopolskiego. Chętnie współpracuje ze Szkołą Podstawową w Olchowej, której jestem absolwentem, a której bardzo kibicuje w każdym działaniu! Miałem przyjemność we współpracy z dyrekcją szkoły zorganizować akcję, która dzięki zaangażowaniu uczniów pozwoliła zasilić szkolną biblioteką ponad 100 nowymi lekturami! Z pewnością są to działania, które sprawiają mi ogromną satysfakcję, że mogłem być częścią czegoś wielkiego, dlatego też z wielka nadzieją patrzę w przyszłość i już snuję plany kolejnych lokalnych wydarzeń!

Zgodnie z myślą katolicko-społeczną, człowiek jest istotą społeczną, rodzina jest pierwszą i podstawową jednostką społeczną. Rodziny tworzą wspólnotę, a wspólnoty tworzą naród. Jak Pana zdaniem możemy dbać zarówno o te wartości podstawowe, jaką jest rodzina, jak również te dotyczące kraju? Czy można łączyć jedno i drugie? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Nade wszystko rodzina to ta wspólnota w której kształtujemy swój „kręgosłup moralny". Nie wyobrażam sobie, że tę funkcję mogłaby realizować np. szkoła lub inne środowisko. Owszem takie miejsca jak szkoła, kościół, różne organizacje w których młody człowiek rozwija swoje zainteresowania są niezwykle ważne, jednak uważam, że pełnią one jedynie funkcję dodatkową. Są miejscem w którym mamy okazję konfrontować wartości, które przekują nam nasi bliscy. Kiedy myślę o rodzinach, zwłaszcza o polskiej rodzinie, to z wielkim ubolewaniem czynię refleksję nas rodzinami, które z różnych przyczyn są rozbite, ale zwłaszcza z powodów ekonomicznych, które niekiedy nie znajdują alternatywy do możliwości wyboru pomiędzy inną formą konieczności uczuciowego zarobku. Myślę, że zjawisko tzw. „eurosierot" to coraz popularniejsze zjawisko w naszym społeczeństwie. Tak naprawdę to wielka tragedia dla tych rodzin. Brak możliwości wychowywania się syna przy boku ojca, oraz córki przy boku matki rodzi ogromne skutki. Myślę, że to nie czas i miejsce, aby aż tak bardzo poruszać tę tematykę, ale jestem przekonany, że jeszcze pojawi się projekt Fundacji Misji Obywatelskiej poświęcony rodzinie -wtedy obiecuję, że podzielę się swoimi dokładnymi spostrzeżeniami na temat polskiej rodziny, która przeżywa kryzys swojej trwałości ze względu na rozłąkę migracyjną któregoś z rodziców! Ponadto jestem przekonany, że polskie rodziny mogą mieć oparcie nie tylko w polityce prorodzinnej realizowanej aktualnie przez rząd Premiera Mateusza Morawieckiego, ale również cieszy się szacunkiem społeczeństwa. Utrata takiego autorytetu polskiej rodziny wśród społeczeństwa w dobie zagrożeń demograficznych byłaby istotną katastrofą! Starając się odpowiedzieć na Pani pytanie, chciałbym wskazać, że nade wszystko musimy wspierać instytucję rodziny poprzez rozumienie wielu przemian które zachodzą – zatem po pierwsze – starać się zachować autorytet rodziny w społeczeństwie, nie pozwalając na szerzenie się różnego typu stwierdzeń konformistycznych jak chociażby życie w pojedynkę. Po drugie – to myślę, że warto wspierać tych, którzy są najbliżej nas, nasze rodzeństwo, kuzynostwo, znajomych w ich misji wychowawczej. Prozaicznie, nie wyśmiewać z tego, że stają się np. rodziną wielodzietną, ale chwalić i kiedy jest taka potrzeba pomagać.

Jest Pan związany z powiatem ropczycko-

sędziszowskim terenu, z którego pochodziwielu lokalnych bohaterów, jak choćby ks. Piotr Sitko. Czy mógłby Pan przybliżyć postać księdza oraz powiedzieć jakie przesłanie niesie działalność takich postaci dla współczesnych pokoleń?

Miałem tę przyjemność, że kiedy powstawała Ogólnopolska wystawa „Prekursorzy wolności", która opowiadała o mało znanych bohaterach naszych Małych Ojczyzn, napisałem artykuł poświęcony błogosławionemu księdzu Romanowi Sitko. Męczennik wywodzący się z powiatu ropczycko-sędziszowskiego urodził się 30 marca 1880 roku w Czarnej Sędziszowskiej. Uczęszczał do lokalnych szkół, zdając maturę w ówczesnym męskim Gimnazjum, a dzisiejszym I Liceum Ogólnokształcącym im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Jego starszym kolegą był m.in. późniejszy bohater narodowy generał Władysław Sikorski. Po zdaniu matury Roman wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, gdzie po święceniach zajmował m.in. kurialne stanowiska. Ksiądz Roman Sitko był niezwykle oddany swojemu powołaniu, jak wskazują zapiski z tamtego okresu, cieszył się szacunkiem od swoich podopiecznych. Niestety jego życie przypadło na okres, kiedy w Polsce toczyła się II Wojna Światowa. Po wkroczeniu Niemców do Tarnowa, ksiądz Sitko przeniósł kleryków do wsi Błonie nad Dunajcem, aby w oddali od oblężonego niemiecką administracja Tarnowa, mogli odbywać kursy seminaryjne. 22 maja 1941 roku gestapo aresztowało księdza Romana. Myślę, że w tej historii, naszego lokalnego błogosławionego, urzeka mnie bardzo moment, kiedy zostaje aresztowany. Zaapelował wtedy do swoich oprawców, aby zabrali tylko jego, ponieważ to on sprowadził tych wszystkich kleryków w miejsce konspiracji, a młodym chłopcom pozwolili pozostać. Myślę, że dla nas młodych jest wzorem do wzięcia odpowiedzialności za swoje czyny oraz umiejętności poniesienia wszelkich konsekwencji. Zginął zamordowany 12 października 1942 roku na oświęcimskiej ziemi. Dzięki staraniom aktualnych władz Sędziszowa Małopolskiego, na przedmieściach miasta znajduje się rondo noszące imię błogosławionego.

Dzięki współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z organizacjami pozarządowymi współtworzył Pan m.in. wystawę ku pamięci poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920. Czy mógłby pan opowiedzieć o szczegółach tej inicjatywy ? Jaki był jej cel? Do kogo była ona skierowana?

Dzięki uprzejmości Adama Poręby udało mi się zorganizować wystawę poświęconą „Polakom w Służbie Niepodległej" w powiecie ropczycko-sędziszowskim w dwóch miejscach przy Zespole Szkół Technicznych im. prof. Karola Olszewskiego w Sędziszowie Małopolskim oraz Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ropczycach. Wystawa przebywała na terenie powiatu łącznie ponad dwa tygodnie. Jestem przekonany, że wiele osób, które na co dzień przechodziły obok tych plansz wystawowych zapoznały się z sylwetkami poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920. To bardzo cenna inicjatywa, ponieważ w zgiełku codziennych obowiązków nie zwracamy szczególnej uwagi na niezwykle ważne rocznice. Dzięki możliwości umieszczenia wystawowych plansz w ogólnodostępnych miejscach, oraz wówczas covidowych warunkach inicjatywa została odebrana z wielkim zainteresowaniem!

Czy chciałby Pan dodać coś od siebie?

Bardzo serdecznie dziękuje za zaproszenie do rozmowy. Chciałbym wyrazić wielkie uznanie wobec działań podejmowanych przez Fundację Misji Obywatelskiej. Jestem przekonany, że Fundacja stanie się marką podkarpackich organizacji pozarządowych o tego życzę Zarządowi oraz wszystkim zaangażowanym w to dzieło! Wszelkich sukcesów, oraz dobrych ludzi wokół! Mam nadzieję na dalszą, równie owocną współpracę z Państwem!

MARIUSZ GRUDZIEŃ

Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

Członek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" od jego powstania tj. od 1990 r. Pełniąc w jego strukturach różne funkcje w przeszłości był członkiem zarządu i rady krajowej, której członkiem jest także obecnie. Udzielał pomocy towarzystwu Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej w organizacji szkolnictwa polskiego oraz reaktywacji „Gazety Lwowskiej". Uczestniczył w budowie oraz powołaniu Domu Polskiego w Wilnie i był tam członkiem rady programowej. W latach 2005-2010 był członkiem zarządu Fundacji Dobroczynności i pomocy Dom Kultury Polskiej w Wilnie, a następnie prezesem zarządu, którego zadaniem było kierowanie tą instytucją. M. Grudzień był też członkiem założycielem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" O/Rzeszów w którym pełnił funkcję sekretarza, wiceprezesa, a w 2019 r. został jego prezesem. Od roku 1992 jest też dyrektorem Domu Polonii w Rzeszowie.

Stoi Pan na czele Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Jaka jest historia organizacji? Kiedy ona powstała? Jaka jest jej misja?

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" jest organizacją pozarządową, powołana została w lutym 1990 roku z inicjatywy marszałka Senatu prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który był jej pierwszym prezesem. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" powołuje oddziały oraz „Domy Polonii". Jednym z nich jest powołany 1 VII 1990 r. Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia, a w 1992 Dom Polonii. Inicjatorami powołania oddziału byli senator I i II kadencji Józef Ślisz oraz Bogdan Biskupski , Jan Draus, Leonard Jeczeń, Teofil Mazurkiewicz. Jan Musiał, Wojciech Siemaszko, Jan Świtka, Wacław Wierzbieniec, Zbigniew K. Wójcik, Jan Złonkiewicz. Głównym zadaniem Oddziału jest wspieranie środowisk polskich oraz polonijnych zagranicą w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sportu i turystyki. Naturalną konsekwencją działania w tych kierunkach jest prowadzenie szkoleń, festiwali, wymiany młodzieży, oraz promocja regionu.

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych to inicjatywa stowarzyszenia, która wpisała się na trwałe w krajobraz Rzeszowa. Jaka jest jego rola w kształtowaniu i promocji wizerunku Polski, Podkarpacia i Rzeszowa?

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych stał się wizytówką Rzeszowa oraz regionu. Jego pierwsza edycja odbyła się w 1969 roku i obchodziliśmy nie dawno jubileusz jego 50-lecia. Rzeszów w tym czasie odwiedziło przynajmniej raz 92 zespoły z 24 krajów i 5 kontynentów. Wiele zespołów przyjeżdżało tu kilkakrotnie. W sumie do Rzeszowa w tym czasie przyjechało 640 zespołów liczących prawie 20 tysięcy członków i gości polonijnych. Prof. Józef Burszta już w 1986 r. we wstępie do folderu festiwalowego napisał: „Narodził się z przypadku , trochę z potrzeby, a stał się jedyną z najpoważniejszych instytucji, która umożliwia utrzymanie stałych, bezpośrednich kontaktów

kraju z rozrzuconymi po całym świecie grupami polonijnymi." Następne lata potwierdzają tą tezę co sprawiło, że Rzeszowski Festiwal jest największą tego typu imprezą narodową w świecie.

Jednym z projektów organizacji jest obóz językowo-krajoznawczy. Co może powiedzieć Pan na temat tejże inicjatywy?

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" organizuje obozy, kolonie mające na umacnianie celu więzi młodych ludzi pochodzenia polskiego z Ojczyzną poprzez ukazanie jej współczesnej Polski oraz umożliwienie zawarcia nowych znajomości i przyjaźni z polską młodzieżą. Organizujemy obozy żeglarskie gdzie młodzież ma możliwość zdobywania patentów żeglarskich oraz nauki pływania. Inną formą spotkań jest wymiana szkolna między szkołami z podkarpacia, a szkołami litewskimi z polskim językiem wykładowym. Przyjaźnie, jakie powstają w trakcie tych spotkań pozostają na długie lata, a młodzież ma możliwość poznania wspólnie historii oraz kultury obu krajów.

Jako stowarzyszenie organizują Państwo również liczne wystawy. Która zapadła Panu szczególnie w pamięć?

Jako oddział organizujemy wystawy polskich i polonijnych artystów i fotografów. Głównym celem jest pokazanie historii kresów oraz twórczości szczególnie w malarstwie i fotografii naszych rodaków tworzących na obczyźnie. Wystawy przybliżają też zwiedzającym naszą działalność tu w kraju. Przykładem tego może być wystawa fotograficzna pokazująca dorobek 50-lecia Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Ważne znaczenie miała też wystawa pokazująca Rzeszów w „Domu Polskim" w Wilnie.

Rozmawiając o stowarzyszeniu nie można nie wspomnieć o otoczeniu tj. instytucjach z którymi Państwo współpracują. Mam tutaj na myśli przede wszystkim uczelnie wyższe i jednostki samorządu terytorialnego. Dlaczego współpraca jest tak ważna? Jaki ona mam charakter?

Stowarzyszenie nie mogłoby osiągnąć zamierzonych celów bez wsparcia różnych instytucji oraz organizacji. Na duże podziękowania zasługuje samorząd województwa podkarpackiego, samorząd Rzeszowa oraz lokalni samorządowcy wspierające naszą działalność w czasie festiwali oraz innych przedsięwzięć realizowanych przez oddział. Wspólnie z Uniwersytetem Rzeszowskim stworzyliśmy platformę internetową ,której celem jest pokazanie dotychczasowego dorobku w działalności polonijnej. Wspólnie realizujemy 4-letnie Studium Choreograficzne dla Polonii, gdzie nasi absolwenci otrzymują dyplomy Uniwersytetu Rzeszowskiego po ukończeniu Studium. Prowadzimy również bliską współpracę ze szkołami województwa podkarpackiego.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" skupia się przede wszystkim na środowiskach polonijnych. Czy więzi Polaków mieszkających na co dzień na obczyźnie są wciąż silne z Ojczyzną? Czy Pana zdaniem historia i patriotyzm są żywe wśród naszych rodaków? Jeśli tak, to jak jest ona upamiętniana i pielęgnowana?

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" jest organizacją pozarządową, której celem jest wspieranie naszych rodaków poza granicami kraju w utrzymaniu tożsamości narodowej, oraz polskiej kultury i tradycji. Działamy wśród Polonii, którą stanowią Polacy, którzy wyemigrowali z Polski z różnych przyczyn, politycznych, ekonomicznych lub rodzinnych. Drugą grupę stanowią nasi rodacy z terenów należących do Polski sprzed II wojny światowej. Więzi naszych Rodaków mieszkających na obczyźnie są silne i należy je wspierać, służyć temu mają organizacje pozarządowe takie jak nasze Stowarzyszenie przy wsparciu Rządu Polskiego. Polonia niejednokrotnie w historii udowodniła o swoim patriotycznym przywiązaniu do Polskości.

W jaki sposób wspólnie możemy kształtować tożsamość narodową? W jakich formach?

Tożsamość narodową możemy kształtować poprzez działalność: oświatową, kulturalną oraz turystyczną. Oświatowa działalność prowadzona jest poprzez szkolnictwo sobotnio-niedzielne, kursy językowe, wymiany szkolne itd. Z kolei działalność kulturalna prowadzona jest poprzez: festiwale, wystawy, działalność teatrów, czy zespoły folklorystyczne itp. Działalność turystyczna, to natomiast wyjazdy turystyczne o określonej tematyce, spotkania promujące Polskę oraz fora turystyczne. Ważną rolę spełniają też spotkania takie jak: Orle Gniazdo, Igrzyska Polonijne, Lato z Polską, Razem dla Edukacji itp. Podkreślić trzeba, że ważną rolę spełniają również spotkania środowisk kresowych.

„Dom Polonii", to miejsce szczególne dla Państwa działalności. Dlaczego?

Rzeszowski Dom Polonii mieści się w siedemnastowiecznej kamienicy. Jest on przede wszystkim zapleczem i bazą dla działań Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", którego priorytetowym zadaniem jest wspieranie aktywności kulturalnej Polonii i Polaków za granicą. Jednocześnie od 1996 r. Dom Polonii pełni funkcje stałego biura największych imprez kulturalnych Polonii jakim są Festiwale Polonijne w Rzeszowie i Iwoniczu Zdroju. Ponadto odbywają się tu spotkania, wystawy itp. Dom Polonii na trwało wpisał się w krajobraz Rzeszowskiego Rynku.

Stały mediator przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu. Fundator i Prezes Fundacji „Kreatywność Pro Bono". Działacz społeczny, organizator konkursów wiedzy historycznej, turniejów sportowych oraz Jarosławskich Marszów Rotmistrza Witolda Pileckiego. Od niedawna prowadzący własną działalność gospodarczą z zakresu mediacji, urbanistyki i nieruchomości. Osoba pierwszego kontaktu w Ośrodku Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem w Przemyślu.

PIOTR KOZAK

Fundacja „Kreatywność Pro Bono"

Stoi Pan na czele Fundacji „Kreatywność Pro Bono". Kiedy powstała? W jakim celu? Jaka jest misja działania organizacji?

Fundacja „Kreatywność Pro Bono" powstała 30 marca 2017 r. Celem Fundacji jest m.in. organizowanie zawodów i imprez sportowych, szerzenie wiedzy o historii Polski, regionu i miasta Jarosławia, czy organizowanie imprez charytatywnych. Fundacja daje możliwość działalności na wielu frontach - podmiotowość ułatwia realizowanie swoich celów. Dotychczas przeprowadziliśmy m.in. dwukrotnie Jarosławską Akcję Charytatywną - wspierając Towarzystwo Przyjaciół im. Św. Brata Alberta w Jarosławiu oraz Placówkę Opiekuńczo - Wychowawczą w Radymnie „Dom pod Lipami", konkurs wiedzy ogólnej o Jarosławiu. Z inicjatywy Fundacji został zorganizowany komitet inicjatywy uchwałodawczej w celu utworzenia „Jarosławskiej Karty Seniora" - zebraliśmy około 370 podpisów mieszkańców, dzięki naszej inicjatywie seniorzy mogą skorzystać z ofert partnerów programu. Podczas każdej zbiórki publicznej robiliśmy transmisję na żywo na portalu społecznościowym „Facebook" z liczenia pieniędzy z puszek, byłoby coś w moim przekonaniu bardzo pożądanego, aby każda organizacja dla jawności i przejrzystości prowadziła zbiórki w podobny sposób - transmitując moment liczenia pieniędzy „na żywo".

Kilka lat temu wyszedł Pan z inicjatywą utworzenia muralu patriotycznego z żołnierzami niezłomnymi w Jarosławiu? Dlaczego? Co było motywacją do podjęcia wspomnianej inicjatywy?

Żołnierze Niezłomni, to bohaterowie narodowi. Przez wiele lat w czasach słusznie minionych Polacy nie mogli mówić o nich i o ich walce. Dziś w wolnej Polsce przywracana jest pamięć o żołnierzach powstania antykomunistycznego. Kilka lat temu jako Fundacja „Kreatywność Pro Bono" wyszliśmy z inicjatywą utworzenia muralu patriotycznego na elewacji kamienicy przy jednej z głównych ulic w Jarosławiu z żołnierzami niezłomnymi. Finalnie na muralu miały się znaleźć następujące postacie : rtm. Witold Pilecki, gen. August Fieldorf, mjr Zygmunt Szendzielarz, mjr Franciszek Przysiężniak oraz

sanitariuszka Danuta Siedzikówna. Mural opatrzony miał być cytatem z Zbigniewa Herberta z „Przesłania Pana Cogito" „Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach" Już od początku nasza idea napotkała trudności od środowisk nieprzychylnych dziedzictwu Żołnierzy Niezłomych, m.in. z uwagi na to, że chcieliśmy upamiętnić mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę". Zorganizowaliśmy ponadto dwie zbiórki publiczne, jednakże był to czas pandemii koronawirusa i trudno było przeprowadzać skuteczną zbiórkę publiczną. Za zgromadzone pieniądze ze zbiórki publicznej zakupiliśmy farby. W związku z tym, że z pozwoleniem na budowę musielibyśmy wystartować do 8 grudnia 2021 r. oraz, że pozwolenie konserwatorskie mieliśmy do 31 grudnia 2021 zdecydowałem się odstąpić od idei utworzenia muralu patriotycznego z Żołnierzami Niezłomnymi. Mogłem starać się o państwowe/samorządowe finansowanie, postawiłem na obywatelskie. Kwota 30-35 tysięcy złotych jednak była poza zasięgiem. Mural z wielkimi postaciami w Jarosławiu nie powstanie... przynajmniej teraz. Gdy chcieliśmy z impetem rozpocząć działanie na rzecz muralu nastąpił covid. Farby, które zakupiliśmy przekazaliśmy jarosławskiemu artyście, który miał być twórcą muralu. Niewątpliwie przysłużą się do realizacji innych patriotycznych dzieł tego młodego malarza.

Jako fundacja zajmują się Państwo organizacją turniejów sportowych? Czy sport i patriotyzm powinny być ze sobą tożsame? Czy poprzez udział w turniejach sportowych młodzież utożsamia się z wartościami patriotycznymi i propolskimi?

Fundacja „Kreatywność Pro Bono" organizuje wakacyjny turniej dzikich drużyn w piłkę nożną. Miło mi, że turniej ten na stałe wpisał się w kalendarz imprez sportowych i gdy zbliżają się wakacje to zawodnicy zadają pytanie, czy w tym roku się turniej odbędzie. Organizacja turnieju jest to duże przedsięwzięcie, oprócz spraw typowo papierkowych, jestem sponsorem, jak i często sędzią turnieju. Liczba drużyn w każdym turnieju dopisuje, emocji nie brakuje - warto organizować takie przedsięwzięcia.

Fundacja „Kreatywność Pro Bono" zajmuje się również organizacją pikników. Jeden z pikników był poprzedzony marszem im. Rotmistrza Witolda Pileckiego. Łączycie wartości rodzinne z pamięcią historyczną. Jaki jest odbiór mieszkańców? Z kim współpracują Państwo realizując swoje cele?

Rotmistrz Witold Pilecki jest moim autorytetem. Nie ukrywam, że próbuję utrwalić w świadomości mieszkańców, że jest to postać o wspaniałej historii- idealny wzór do naśladowania. Jako radny miasta Jarosławia zaproponowałem, aby jedno z rond w mieście nosiło imię „Ochotnika do Auschwitz". Jarosławskie Marsze Rotmistrza Witolda Pileckiego mają swój początek lub koniec, w zależności od trasy przy Kościele NMP Królowej Polski. Jarosławskie Marsze współorganizujemy z Parafią, a przede wszystkim z księdzem Proboszczem Krzysztofem Szczygielskim. Piknik rodzinny który odbył się w 2021 r. rozpoczynał się marszem, w którym wzięło udział wielu mieszkańców. Duża frekwencja na marszach pokolenia starszego, ale również młodszego- maszerującego z biało - czerwoną flagą jest pięknym widokiem.

Jest Pan mieszkańcem Jarosławia. Zarówno miasto, jak i okolica są bogate w różne wydarzenia historyczne i miejsca. Jakie miejsce lub wydarzenie historyczne jest szczególne ważne dla mieszkańców Jarosławia i okolic?

Miasto Jarosław jest pięknym miastem z wielkim potencjałem turystycznym. Samorząd miejski zdecydowanie powinien postawić szczególny nacisk na promocję turystyki i wsparcie finansowe podmiotów - właścicieli zabytkowych obiektów. Starówka jarosławska jest wizytówką miasta. Rynek wraz z dwiema trasami podziemnymi, ulicami Grodzką, Grunwaldzką, Słowackiego i Kraszewskiego oraz zabytkowymi kościołami stanowią trzon punktów turystycznych. Warto

wspomnieć, że Stary cmentarz jest to jeden z najstarszych, zamiejskich cmentarzy w Europie. Ciekawostką jest, że w Bazylice Matki Bożej Bolesnej jest unikatowy ołtarz relikwii. Znajduje się tam prawie dwieście relikwii świętych. Jarosław słynął z wielkich jarmarków - znanych w całej Polsce oraz Europie. Handel w XVI i XVII wieku był źródłem rozkwitu miasta. Warto odwiedzić Jarosław - to bogate w zabytki miasto na mapie Polski. Każdego zachęcam do odwiedzenia Jarosławia.

Chcę również zapytać Pana o postać historyczną związaną z Jarosławiem, która mogłaby być przykładem i wzorem do naśladowania dla innych. Czyś bohaterowie związani z walkami o niepodległość Polski, myślą konserwatywną, narodową lub katolicko-społeczną?

Bohaterem związanym z walkami o niepodległość Polski, myślą konserwatywną, narodową, czy katolicko-społeczną związanymi z moim miastem jest niewątpliwie major Franciszek Przysiężniak ps. „Ojciec Jan". Jest to lokalny żołnierz niezłomny, oficer Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Patriota, organizator, skromny człowiek, traktowany przez ludzi za swojego opiekuna i ojca. Utworzył oddziały partyzanckie w lasach janowskich. Oddział dowodzony przez „Ojca Jana" walczył z okupantem niemieckim na Podkarpaciu, jak i Lubelszczyźnie w kilku walkach i potyczkach. W maju 1945 jego oddział stoczył pod Kuryłówką jedną z największych bitew powstania antykomunistycznego - trzykrotnie odpierając atak Sowietów. Kilkukrotnie został osadzony w więzieniu. Dużą część życia spędził w Jarosławiu, zmarł w 1975 r. Został pochowany na Starym Cmentarzu w Jarosławiu.

DARIUSZ SOBOLEWSKI

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie

Magister historii, absolwent studiów podyplomowych na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej oraz studiów podyplomowych na Wydziale Biologiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Organizator licznych konkursów o różnorodnej tematyce (plastycznych, muzycznych, wokalnych, wiedzowych), zawodów i turniejów sportowych. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie. Redaktor naczelny gminnego pisma społeczno-kulturalnego „Wieści Raniżowskie". Publikował artykuły historyczne i popularnonaukowe w prasie lokalnej, regionalnej i ogólnopolskiej. Autor i współautor publikacji dotyczących lokalnej historii, między innymi: „Zarys dziejów Woli Raniżowskiej. 650-lecie lokacji Woli Raniżowskiej", „Wola Raniżowska. W stulecie powstania parafii". W latach 2010-2017 pełnił funkcję Radnego Rady Gminy Raniżów, przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Gminy Raniżów. Odznaczony odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej" przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu profesora Piotra Glińskiego.

Jest Pan Dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie. Czy mógłby Pan przedstawić specyfikę instytucji? Jakie inicjatywy Państwo podejmują w ramach bieżącej działalności?

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie jest jednostką organizacyjną, której zakres obowiązków statutowych obejmuje oprócz kształtowania i upowszechniania szeroko pojętej kultury, także sprawy związane z rekreacją i sportem. Można powiedzieć, że wachlarz naszej działalności jest bardzo szeroki. Organizujemy różnego rodzaju wydarzenia skierowane do wszystkich grup społecznych o różnorodnej tematyce. Są to m.in.: konkursy, zawody, turnieje, uroczystości okolicznościowe i jubileuszowe, jak również imprezy otwarte, plenerowe, koncerty, warsztaty, seminaria. Większość z tych wydarzeń odbywa się cyklicznie. Prowadzimy także amatorskie grupy artystyczne i sportowe do których zalicza się m.in.: taniec ludowy, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, balet, fitness, aerobic, zajęcia wokalne i instrumentalne, treningi piłkarskie. Działają też zespoły upowszechniające rodzimą kulturę ludową, między innymi Zespół Pieśni i Tańca „Lesiaki', Zespół Pieśni i Tańca „Wolanie", Kapela Ludowa „Raniżowianie" czy też Zespół Obrzędowy „Mazurzanie". Wszystkie te grupy artystyczne osiągały i nadal osiągają liczne sukcesy w konkursach oraz przeglądach, godnie reprezentując

naszą gminę. Ich działalność odbywa się z głębszym przesłaniem ideowym aby pielęgnować miejscowe obrzędy, język czy rodzimą kulturę. Niezwykle cieszą mnie wszystkie wydarzenia skierowane szczególnie do dzieci i młodzieży, które są realizowane na terenie naszej gminy.

Jest Pan również redaktorem naczelnym Wieści Raniżowskich. Jakie znaczenie dla małych społeczności lokalnych ma prowadzenie takich periodyków? W jaki sposób lokalne media mogą promować historię i dziedzictwo kulturowe takż ważne dla mieszkańców, jak również wartości patriotyczne?

Gminne pismo społeczno-kulturalne „Wieści Raniżowskie" w swojej formule ma charakter sprawozdawczo-archiwalny. Pisma tego typu w pewien sposób integruje lokalną społeczność, poprzez umieszczanie informacji związanych z samorządem gminnym, dotyczącym wszelakiej aktywności twórczej, naukowej, kulturalnej, sportowej, inwestycyjnej mieszkańców. Można stwierdzić, że w czasopiśmie możemy znaleźć materiały, które nie będą publikowane w mediach komercyjnych. Z czasem działalność czasopisma nabiera wartości kronikarsko-historycznej co widać po tym, iż po numery archiwalne tej gazetki sięgają uczniowie, studenci oraz osoby poszukującej cennych informacji z przeszłości. W gazetce „Wieści Raniżowskie" możemy przeczytać o lokalnych postaciach, wydarzeniach historycznych, zapoznać się z tekstami, fotografiami, dokumentami archiwalnymi dotyczącymi znamienitych i zwykłych osób z tego terenu. Zaryzykuję stwierdzenie, iż promujemy lokalną historię, dziedzictwo kulturowe oraz wartości patriotyczne we wszelkich współczesnych wymiarach. Mieszkańcy potrzebują tego typu informacji i materiałów. Periodyk posiada własną stronę internetową w mediach społecznościowych, która cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Myślę, że przyszłość będzie zdecydowanie należeć do takich portali.

Jest Pan z wykształcenia historykiem i autorem monografii dotyczącej historii ziemi raniżowskiej. Czy mógłby Pan przytoczyć znane postacie oraz wydarzenia z regionu?

Tak. Ukończyłem jednolite studia magisterskie z zakresu historii o specjalnościach integracja europejska oraz archiwistyka współczesna na Uniwersytecie Rzeszowskiem. Jeszcze w czasie odbywania studiów wyższych, zacząłem prowadzić badania historyczne. Interesowały mnie wszystkie przejawy życia codziennego mieszkańców naszego terenu. Swoje teksty publikowałem w lokalnej i regionalnej prasie, tj. „Ziemi Kolbuszowskiej", „Przeglądzie Kolbuszowskim", „Kurierze Sokołowskim" no i oczywiście w rodzimych „Wieściach Raniżowskich". Gromadzonych w tym czasie materiałów było tak dużo, że zdecydowałem się napisać i wydać drukiem kilka publikacji dotyczących lokalnej historii. Tych ciekawych i zasługujących na przytoczenie historii i biografii osób z naszego terenu jest całkiem sporo. Bardzo ciekawe są legendy związane z tym terenem. Szczególnie rozpalająca ludzką wyobraźnię jest legenda o śpiących rycerzach na Stołowych Górach, obszarze geograficznym położonym między Raniżowem a Wola Raniżowską. Według tradycji i relacji ustnych, został tam pobity oddział wojsk szwedzkich z okresu potopu. Ów odział zapewne zatrzymał się tam na noc, aby odpocząć przed dalszą drogą. Został wtedy zaskoczony i wybity w pień przez miejscowych chłopów pod wodzą organisty z pobliskiej wsi Przewrotne. Późniejsze bombardowania w tym miejscu z okresu drugiej wojny światowej, odsłoniły kwadratowy szaniec z ludzkich kości. Bardzo utkwiła mi w pamięci historia opowiadana przez naocznego świadka z czasów drugiej wojny światowej, nieżyjącą sąsiadkę Julię Rzeszutek. Wspominała tragiczną historię 14-letniego Michała Bajka z Woli Raniżowskiej, który poszedł w pole, aby zebrać trochę żywności dla najbliższych, choć takie czyny były w tym czasie karane przez niemieckich okupantów nawet najwyższym wymiarem kary. Podczas zbierania polnych plonów

najechał wtedy konno volksdeutsch, który patrolował te tereny. Nieletni Michał w sprytny sposób wyrwał broń przybyłemu, który prosił o zlitowanie i oddanie broni, obiecywał wolność. Niestety, tak się nie stało, ponieważ po oddaniu broni, okupant zastrzelił tego młodego chłopaka. Takich tragicznych historii na naszym terenie było więcej, choćby w obszarze Woli Raniżowskiej. Przypomnę, że ta miejscowość przed drugą wojną światową była największą miejscowością w powiecie kolbuszowskim, licząca około cztery tysiące mieszkańców. Niestety w czasie okupacji została wysiedlona, zniszczona i praktycznie całkowicie spalona.

Czy istnieje postać z ziemi raniżowskiej bądź z kolbuszowskiej, która jest dla Pana szczególnie ważna? Taka, która może być przykładem i wzorem w dla współczesnych?

Takich postaci jest na pewno kilka. Wspomnieć w tym miejscu należy o generalne Bronisławie Kwiatkowskim, który 10 kwietnia 2010 roku zginał w katastrofie smoleńskiej. Pochodził z miejscowości Mazury, gdzie niedawno został patronem miejscowej szkoły podstawowej. Należy tu również przytoczyć osobę kardynała Adama Kozłowickiego SJ, który przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych człowieka zasłużonego dla ziemi majdańskiej, powiatu kolbuszowskiego oraz zambijskiego społeczeństwa. Dla mnie osobiście szczególnie ważną osobą jest ksiądz biskup Jan Ozga, misjonarz pochodzący z Woli Raniżowskiej. Niejednokrotnie mogłem się z tym zacnym kapłanem spotkać i porozmawiać. Biskup Jan Ozga jest ordynariuszem diecezji diecezja Doumé-Abong' Mbang we wschodnim Kamerunie. W bieżącym roku obchodził jubileusz 25-lecie przyjęcia sakry biskupiej. Od 2019 Szkoła Podstawowa w Woli Raniżowskiej przyjęła imię bp. Jana Ozgi.

Niedawno został Pan odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej". Za co został Pan odznaczony?

Tak, Wiceprezes Rady Ministrów Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu prof. Piotr Gliński nadał mi to odznaczenie decyzją z 5 lipca 2021 r. Zostałem uhonorowany tym zaszczytnym odznaczeniem za całokształt pracy zawodowej i społecznej oraz upowszechnianie i promowanie lokalnej historii i kultury. Moje zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności zostało dostrzeżone i docenione w ministerstwie. Jest to dla mnie wielkim nie tylko zaszczytem i wyróżnieniem, ale i mobilizacją do dalszej pracy na rzecz mieszkańców. Zawsze powtarzam, że jeśli ktoś pracuje ciężko i uczciwie to wcześniej lub później odniesie mniejszy czy większy sukces! Tak zawsze jest.

W jaki sposób możemy pielęgnować lokalną historię i dziedzictwo kulturowe? Jak możemy kształtować tożsamość narodową? Jak możemy zachęcać innych do budowania wspólnoty, która jest fundamentem funkcjonowania małej Ojczyzny?

Lokalny patriotyzm wyraża się w przywiązaniem do obyczajów i rodzimej tradycji, szacunku dla ludzi, którzy je tworzyli. Wartości patriotyczne należy więc powiązać z treściami i zadaniami z innych dziedzin życia codziennego. W realizowaniu wartości patriotycznych należy zwrócić uwagę na różne kierunki działań dostosowane do środowiska społecznego. Już w grupie najmłodszych dzieci należy budzić przywiązanie do swojej małej Ojczyzny, do swego regionu, miasta, rodziny. Można to czynić na wiele różnych sposobów. Dzisiejszy wymiar patriotyzmu jest nieco inny, aniżeli ten z kilkudziesięcioletniej przeszłości. Obecnie lokalny patriotyzm może się przejawiać w wśród dzieci i młodzieży np. w przyjaźni, pomocy innym w nauce lub poprzez udział w ważnych sprawach w okolicy (np. pomoc starszym sąsiadom, wspólne sadzenie drzew czy sprzątanie lasu). Patriotyzm lokalny to również pielęgnowanie lokalnej historii, tradycji, ale

też takie proste czynności jak kibicowanie miejscowej drużynie lub wspieranie jej.

Jakie są najbliższe plany Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie?

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom wszystkich grup społecznych mieszkańców gminy Raniżów. Obecnie realizujemy wydarzenia takie jak: IV Powiatowy Konkurs Piosenki Patriotycznej, Otwarty Konkurs Plastyczny „11 Listopada – Święto Niepodległości", Gminny Konkurs Historyczny „Gmina Raniżów – poznajmy ją bliżej", Gminny Konkurs Plastyczny Bombka Bożonarodzeniowa". Prowadzimy amatorskie grupy ruchu artystycznego, miedzy innymi: taniec ludowy, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, aerobic, fitness.

Projekt Historia oczami Podkarpacia dofinansowany ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego - edycja 2022 „Wolność po polsku" okazał się wielkim sukcesem, o czym może świadczyć liczba kilkuset bezpośrednich uczestników. Świadczy to o tym, że historia, w szczególności ta lokalna i regionalna jest bliska naszemu społeczeństwu. Musimy o nią się troszczyć, pielęgnować ją, inaczej w naszej pamięci pozostaną białe plamy. Dlatego niniejsza publikacja składająca się z wywiadów tekstowych z różnymi osobami ma zachęć czytelnika nie tylko do poznawania historii, ale również do aktywnego jej promowania i kształtowania.

Fundacja Misji Obywatelskiej dziękuje wszystkim uczestnikom i osobom zaangażowanym w realizację projektu. Bez Was projekt nie osiągnąłby swojego celu!

Zespół Fundacji Misji Obywatelskiej

Jestem Polakiem –
więc mam obowiązki polskie

Roman Dmowski

Jestem Polakiem, wiernym synem Ojczyzny.
Myśl o Polsce wielkiej i silnej, wolnej i
niepodległej była i jest
treścią mojego istnienia,
urzeczywistnienie jej było i jest
jedynym celem mojego życia.

Ignacy Jan Paderewski

Niniejsze opracowanie jest zbiorem wywiadów na temat historii Podkarpacia. Wywiady zostały przeprowadzone w ramach projektu pt. „Historia oczami Podkarpacia" dofinansowanego ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego – edycja 2022 „Wolność po polsku". Projekt pt. „Historia oczami Podkarpacia" ma na celu wzrost wiedzy uczestników na temat historii, polskiego dziedzictwa kulturowego oraz myśli społeczno-politycznej, w szczególności w zakresie myśli konserwatywnej, narodowej i katolicko-społecznej. Inicjatywa składa się z cyklu wywiadów, cyklu seminariów, konkursu historycznego, debaty oraz z wyjść do instytucji kultury. Wywiady i seminaria umożliwiają odbiorcom zadania zapoznanie się z opinią profesjonalistów, którzy na co dzień zajmują się działalnością naukową lub praktyczną w omawianych obszarach. Z kolei konkurs historyczny wraz z debatą mają za zadanie aktywnie włączać uczestników w realizację projektu. Spoiwem działań są wyjścia do instytucji kultury mające na celu kształtowanie tożsamości narodowej, propagowanie odpowiednich postaw patriotycznych i obywatelskich.

Z MYŚLĄ O HISTORII
Z MISJĄ DLA PRZYSZŁOŚCI

INSTYTUT DZIEDZICTWA MYŚLI NARODOWEJ im. Romana Dmowskiego i Ignacego J. Paderewskiego

FUNDUSZ PATRIOTYCZNY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

FUNDACJA Misji Obywatelskiej

HISTORIA OCZAMI PODKARPACIA

Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego - edycja 2022 „Wolność po polsku".